

KALENDARZ STRAŻACKI

na 1925 rok

w opracowaniu:

JOZEFA KOWALEWSKIEGO
Inspektora do spraw pożarnictwa

ROK TRZECI



WARSZAWA, NA KŁADEM AUTORA
Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”, Szpitalna 12.

NOTATNIK:

MARZEC

1	N	Albina B. W.
2	P	Heleny Ces.
3	W	Kunegundy Ces.
4	S	Kazimierza Kr.
5	C	Adrijana, Euzeb.
6	P	+ Wiktora M.
7	S	+ Tomasz
8	N	Wincentego
9	P	Franciszki
10	W	40 męcen.
11	S	Konstant. W.
12	C	Grzegorza W.
13	P	+ Krystyny P. M.
14	S	+ S. dz. Matyldy
15	N	Klemensa
16	P	Hilarego R. M.
17	W	Patryka B. W.
18	S	Cyryla Jeroz.
19	C	Józefa Obl.
20	P	+ Eufemii M.
21	S	+ Benedykta Op.
22	N	Katarzyny W.
23	P	Pelegji, Teodozji
24	W	Gabrijela Arch.
25	S	Zwiasław. NMP.
26	C	Emanuela, Tekli
27	P	+ Jana Damas.
28	S	+ Jana Kapistr.
29	N	Eustazego
30	P	Kwiryna N.
31	W	Balbiny P.

WALNE ZGROMADZENIE: Sprawozdania: Prezesa, Naczelnika, Skarbnika i gospodarza, wybory Zarządu i Kom. Rew. Przesłanie odpisów sprawozdan do Związku z dokładnym wyszczególnieniem ilości ćwiczeń, alarmów, pożarów i wypadków w ciągu roku ubiegłego.

Rada Sztabowa opracowuje szczegółowy plan ćwiczeń na cały sezon.

Składnica Straży Pożarnych, Sp. Akc.
ul. SENATORSKA, Galeria Luksemburga. — Tel. 277 49.



FABRYKA MASZYN
i Narzędzi Ogniwowych

„STRAŻAK”

L. PIĘTKA, A. PŁOSKI
i G. SZOŁÓWSKI

WARSZAWA, Królewska 1. 205-25. Tel.

POLECANA: WOZY rekwizytowe, SIKAWKI 2-ocy-
lindrowe i „Tryumf”, BECZKOWOZY, HYD-
ROPULTY, WĘŻE tłoczne i ssawne, ŁĄCZ-
NIKI gwintowe i zaczepiane „Polonja”,
MASKI dymowe, TOPORY, KASKI, PASY itp.

SIKAWKI MOTOROWE.

KWIECIEŃ

1	S	Teodory M.
2	C	Franciszka
3	P	+ Ryszarda B. W.
4	S	+ Izydora
5	N	<i>Palm.</i> Wincentego
6	P	<i>Wiel.</i> Wilhelma
7	W	<i>Wiel.</i> Epifaniasza
8	S	<i>Wiel.</i> Dionizego
9	C	<i>Wiel.</i> Marii Kl.
10	P	<i>Wiel.</i> Ezechjela
11	S	<i>Wiel.</i> Leona W.
12	N	Zmartw Chr. P.
13	P	Wielkan. Hermen.
14	W	Justyna M.
15	S	Anastazy
16	C	Benedykta
17	P	+ Amiceta P. M.
18	S	Bogumila W.
19	N	<i>Przew.</i> Tymona
20	P	Sulpicjusza M.
21	W	Feliksa Anzelma
22	S	Sotera i Kaja P. M.
23	C	Wojciecha B. M.
24	P	+ Fidelisa kap.
25	S	Marka Ewang.
26	N	Kleta i Marc.
27	P	Teofili B. Zyty P.
28	W	Pawła od Krz.
29	S	Piotra M.
30	C	Katarzyny S.

PLAN ĆWICZEN wywiesić w remizie, rozdać dowódcom oddziałowym, odczytać przy rozkazie przed frontem.
 PROBA NARZĘDZI winna być dokonana bardzo szczegółowo, (Sikawka, węże, drabiny, bosaki, i tłumice i t. p.).
 ĆWICZENIA gimnastyczne, rzędowe, z sikawką i wytaczaniem całego taboru. Zaprosić Instruktora strażackiego.
 ODZNACZONYCH przedstawić do Zarządu Głównego Związku.

ST. TRĘBICKI i S-ka
 UL. KOPERNIKA 33. TELEFON 10-30.

NOTATNIK:

Uroczystość strażacka.

MAJ

1	P	+ Filipa i Jakóba
2	S	Anastazego B W.
3	N	Święto Narodow.
4	P	Florjana M.
5	W	Piusa V. P.
6	S	Jana w Oleju
7	C	Domiceli
8	P	+ Stanisława B. M.
9	S	Grzegorza
10	N	Antonina B. W.
11	P	Mamerta B. W.
12	W	Pankracego
13	S	Serwacego
14	C	Bonifacego
15	P	+ Zofii Wd. M
16	S	Jana Nepom.
17	N	Paschalisa
18	P	Krz. dz. Feliksa K.
19	W	Krz. dz. Piotra C.
20	S	Krz. dz. Bernard.
21	C	Wniebow. Pańskie
22	P	+ Julji P.
23	S	Dezyderjusza
24	N	Joanny i Arfy
25	P	Grzegorza
26	W	Filipa Nerenjusza
27	S	Bedy W. D. Jana
28	C	Augustyna B. W.
29	P	+ Marji Magdalen.
30	S	Feliksa P. M.
31	N	Sw. Zesł. Ducha

ĆWICZENIA w pełni. Przygotowywać drużynę na Zjazd świętebny. Przewidzieć obsługę sikawki, dostarczanie wody i ratownictwo. Miejscowy regulamin o wyjeździe do pożaru umieścić w remizie strażackiej. Przygotować majątek strażacki. Sporządzić listę koni do pożaru.

BRACIA MENCEL
 ul. Czerwonego Krzyża 3. — Telefon 13-83.

CZERWIEC

1	P	Św. Bł. Jakóba
2	W	Marcelina
3	S	Such. dz. Erazma
4	C	Franciszka C.
5	P	Such. dz. Bonifac.
6	S	Such. dz. Norberta
7	N	Trójcy św. Robert.
8	P	Medurda D.
9	W	Pryma i Felicjana
10	S	Małgorz. Wd.
11	C	Boże Ciało Barn.
12	P	+ Jana W.
13	S	Antoniego P.
14	N	+ Bazylego W.
15	P	Mita M. Modesta
16	W	Bennona B.
17	S	Inocentego
18	C	Efrema Marka M.
19	P	+ Serca Jez. Julij.
20	S	Sylwerjusza
21	N	Alojzego G.
22	P	Paulina B. W.
23	W	Agrypiny P.
24	S	Nar. św. Jana
25	C	Prospera B.
26	P	+ Jana i Pawła
27	S	Władysława W.
28	N	Ireneusza B. M.
29	P	S.S. Piotra i Pawła
30	W	Emiliji M. Lucyny

ĆWICZENIA całym taborem przeprowadzają kolejno poszczególni dowódcy oddziałów.

KEMONT budynków strażackich.
ZABAWA STRAŻACKA z popisem ćwiczebny w/g programu

Zjazdu Wojewódzkiego.
PLAN MIEJSCOWOŚCI sporządzić z uwzględnieniem zaopatrzenia w wodę, dojazdów wygodnych i warunków palności poszczególn. okolic.

PIĘTKA, PŁOSKI i SZOŁÓWSKI

ul. Królewska № 1. Telefon 205-25

NOTATNIK:

LIPIEC

1	S	N. Krwi J. Chr.
2	C	Naw. N. M. P.
3	P	+ Anatoljusza
4	S	Prokopa Op.
5	N	Antoniego W.
6	P	Domiki i Lucji
7	W	Cyrylla i Met.
8	S	Elzbiety Kr.
9	C	Weroniki
10	P	+ 7-u Braci m.
11	S	Piusa P. Pelagji
12	N	Jana Gwał.
13	P	Małgorzaty
14	W	Bonawent.
15	S	Rozest. Apost.
16	C	N. M. P. Szkap.
17	P	+ Aleksego W.
18	S	Szymona z Lip.
19	N	Wincent. a P.
20	P	Czesława W.
21	W	Praksedy
22	S	Marji Magdaleny
23	C	Apolinarego
24	P	+ Bł. Kunegundy
25	S	Jakóba Apost.
26	N	Anny M. N M. P.
27	P	Natalji M.
28	W	Inocentego
29	S	Marty P.
30	C	Rufina Aldona M.
31	P	+ Ignacego L.

REWIZJA koni strażackich, strychów i kominów dokonana łącznie z przedstawiicielem samorządu i policji.

ĆWICZENIA całym taborem w miejscowości strazy i najbliższych okolicach.

KONTROLA stróży nocnych. Sprawdzenie zbiorników wody. Wybór delegatów na Zjazd ogólnopanstwowy we Lwowie.

PIĘTKA, PŁOSKI i SZOŁÓWSKI

ul. KRÓLEWSKA 1. TELEFON 205-25

NOTATNIK:

WRZESIEŃ

1	W	Bł. Bronisi.
2	Ś	Stefana Kr.
3	C	Szymona Stupn.
4	P	† Rozalji P.
5	S	Wawrzyńca
6	N	Zacharjasza
7	P	Jana M.
8	W	Nar. N. M. P.
9	Ś	Sergiusza
10	C	Mikolaja
11	P	† Prota i Jacka
12	S	Im N. M. P.
13	N	Eugeniji
14	P	Podwyż. Krz. Ś.
15	W	N M. P. Bol.
16	Ś	Such. dz. Kornel.
17	C	Lamberta B. M.
18	P	Such. dz. Ireny
19	S	Such. dz. Januar.
20	N	Eustach. m.
21	P	Mateusza Rp.
22	W	Tomasza B. W.
23	Ś	Tekli P. M.
24	C	N M. P. od wyk. n.
25	P	† Bł. Ładysława
26	S	Cyprjana
27	N	Koźmy i Dam.
28	P	Wacława Kr.
29	W	Michała Ar.
30	Ś	Hieronima

ZBIÓRKA-KWESTA na korzyść straży w połączeniu z zabawą i loterją fantowa.
 Wobec pełnych stodoł ustanowić dyżury nocne, zwłaszcza w większych wsiach.
 Obliczanie wystarczalności zbiorników wody, próby łabcuchów wodnych, manewry z sikawkami, bosakami i tłumnicami przy użyciu ludności.

ST. TRĘBICKI i S-ka
 UL. KOPERNIKA 33. TELEFON 10-30.

NOTATNIK:

SIERPIEŃ

1	S	Piotra Apost
2	N	N. M. P. Aniel.
3	P	Z. rel św. Szczep.
4	W	Dominika
5	Ś	N. M. P. Śnież.
6	C	Przem. Pań.
7	P	† Kajetana W.
8	S	Cyrjaka
9	N	Romana M.
10	P	Wawrzyńca
11	W	Zuzanny
12	Ś	Klary P.
13	C	Hipolita i Kas.
14	P	† Wig Euzeb.
15	S	Wniebowz. N.M.P.
16	N	Joachima
17	P	Jacka Wyzn.
18	W	Agapita Heleny
19	Ś	Marjana i Juljusz.
20	C	Bernarda Op.
21	P	† Joanny Franc.
22	S	Tymoteusza Hip.
23	N	Filipa i Ben.
24	P	Bartomieja
25	W	Ludwika Kr.
26	Ś	N. M. P. Jasnog
27	C	Józefa Kalasant.
28	P	† Augustyna
29	S	Śc. gi. ś. Jana
30	N	Róży Lim.
31	P	Rajmunda W.

Dyżury nocne we wsiach, jeśli straż bierze udział sownie drużynie.
 Jeśli straż nie może wziąć udziału w zawodach, wysłać delegatów.

Składnica Straży Pożarnych, Sp. Akc.
 ul. Senatorska 29. (Galerja Luksemburga). Telefon 277-42.

PAŹDZIERNIK

1 C	Bł. Jana z Dukli
2 P	† Aniołów Str.
3 S	Kandyda
4 N	Franciszka S.
5 P	Placyda M.
6 W	Brunona W.
7 Ś	N. M. P. Różańc.
8 C	Pelagji Brygidy
9 P	† Dionizego B.
10 S	Franc. Borg.
11 N	Placydy Firminy
12 P	Maksymil.
13 W	Edwarda Kr.
14 Ś	Kaliksta
15 C	Teresy P.
16 P	† Martyniana
17 S	Jadwigi Wd.
18 N	Łukasza E.
19 P	Piotra z Alkant.
20 W	Jana K.
21 Ś	Urszuli
22 C	Korduli
23 P	† Seweryna B.
24 S	Rafala Arch.
25 N	Chryzanta
26 P	Ewarysta
27 W	Sabiny P. M.
28 Ś	Szymona
29 C	Narcyza B. W.
30 P	† Germana B.
31 Ś	Olimpjusza M.

Zamknięcie sezonu ćwiczebnego, zbiórki dyskusyjne, referaty dowódców oddziałowych, publiczny odczyt wygłoszony przez instruktora pozarniczego.
Sprawdzenie stanu umundurowania i uzbrojenia osobistego.
Bał strażacki.

BRACIA MENCEL ul. Czerwonego Krzyża 3.
Telefon № 13-83

NOTATNIK

LISTOPAD

1 N	Wszystkich Święt.
2 P	Dzień Zaduszy
3 W	Huberta Cezareg.
4 Ś	Karola Bor.
5 C	Zachariasza
6 P	† Leonarda W. M.
7 S	Jana Gabrijela M.
8 N	Bohdana
9 P	Teodora i Oresta
10 W	Andrzeja z R.
11 Ś	Marcina B. M.
12 C	Pięciu Br. Polak.
13 P	† Stanisł. Kostki
14 S	Józefata B. M.
15 N	Gertrudy
16 P	Edmunda B.
17 W	Grzegorza C.
18 Ś	Odoną P.
19 C	Elżbiety Kr.
20 P	† Feliksa Wal.
21 S	Ofiar. N. M. P.
22 N	Cecylii P. M.
23 P	Klemensa P.
24 W	Jana od Krz.
25 Ś	Katarzyny P.
26 C	Sylwestra
27 P	† Wirgiliego
28 S	Mansweta B.
29 N	śdw. Saturnina
30 P	Andrzeja Ap.

Sporządzenie sprawozdania z działalności za okres od pierwszego stycznia i załączenie tegoż sprawozdania do podań o subwencje, skierowanych do: Gminy na ręce wójta,
Sejmiku na ręce Przewodniczącego Wydz. Pow.,
P. D. U. W. na ręce Inspektora Powiatowego.

Osuszenie sikawek i beczek. Opatrzanie okien i drzwi w remizie.
Urządzenie ścieków.

ZAMAWIAC "KALENDARZ STRAŻACKI".
* Administracja: Al. Jeruzolimskie 41 lub Brwinów: J. Kowalewski. *

NOTATNIK:

GRUDZIEŃ

1	W	Eligjusza B.
2	S	Bibianny
3	C	Franciszka K.
4	P	† Barbary P.
5	S	Sabby Op.
6	N	Mikołaja B.
7	P	Ambrożego B.
8	W	Niep. Pocz. N.M.P.
9	Ś	Leokadji Walerji
10	Ś	N. M. P. Loret.
11	P	† Damazego
12	S	Aleksandra
13	N	Lucji P. M.
14	P	Izydora M.
15	W	Walerjana Wikt.
16	Ś	Such. dz. Euzebj.
17	C	Lazarza B. Wiwin.
18	P	Such. dz. Gracjana
19	S	Such. dz. Darjusza
20	N	† Teofila M.
21	P	Tomasza Ap.
22	W	Zenona Flawjana
23	Ś	Wiktoryj P.
24	C	† Wig. Adama Ewy
25	P	Narodz. Chr. P.
26	S	Szczepana Męcz.
27	N	Jana Apost.
28	P	Młodzianków
29	W	Tomasza B.
30	Ś	Eugenjusza B. W.
31	C	Sylwestra P. W.

Dowódcy Oddziałowi wygłaszają kolejno na zbiórkach referaty pożarnicze. Naczelnik i Gospodarz przeprowadzają rewizję taboru i zarządzają remont. Zarząd przygotowuje „Choińkę” strażacką na drugi dzień Świąt.

Odmiatąc śnieg od bram wozowni!

GAŚNICE RĘCZNE.
Dr. L. ZIELIŃSKI. AL. JERZOLIMSKIE 23.

Z TAKTYKI POŻARNEJ.

W małych miasteczkach i wsiach alarmujemy trąbkami o niskim tonie lub dzwonkami. Na wypadek pożaru u nas trąbi się długo, przeciągle, rzadko. Na wypadek pożaru w sąsiedniej miejscowości trąbi się tonami krótkimi. Na alarm zwykły trąbić można tym lub innym sposobem byle nie dłużej, jak minut pięć.

Zbiórka odbywa się możliwie szybko. Jeżeli po wytoczeniu narzędzi i zapaleniu pochodni, koni nie dostarczono, należy po nie wysłać czterech strażaków, według wskazanych adresów, umieszczonych w remicie, w razie zaś nagłym zażądać pomocy policji.

Wyjazd do pożaru miejscowego lub zamiejscowego odbywa się według porządku wyjazdowego, ogłoszonego rozkazem, a uchwalonego na zebraniu Rady Strażowej, zważając, aby w jednym i drugim wypadku nie przeciążać wozów, — i aby się jaknajprędzej dostać do pożaru.

Wywiadowcy i oddziału szukają osób zagrożonych i ratują je, jak również dają pomoc wszelkim innym istotom żywym, zagrożonym i uprzedzają sąsiadów o grożącym im niebezpieczeństwie. Wywiadowcy zaś oddziału drugiego szukają źródła ognia, aby go ugasić.

Wywiadowcy trzeciego oddziału szukają zbiorników wody i po znalezieniu prowadzą do nich beczki.

Szybkie **natarcie** na ogień decyduje o powodzeniu całej akcji. Natarcie dopuszcza trzy sposoby garszenia: burzenie budynku płonącego i usuwanie materiału palnego i głowni za pomocą narzędzi burzących; tłumienie przez zasypywanie ziemią, nakrywanie płachtami lub zamykanie szczelnie drzwi i okien w płonących budynkach i chłodzenie za pomocą wody, wylewanej przez hydropulty, sikawki i hydrofary.

Jeżeli zaś straż przyjedzie w chwili, kiedy pożaru opanować się już nie da dla braku odpowiedniej ilości sikawek i ludzi, należy wtedy całą rozporządzalną siłę skierować ku zatrzymaniu rozszerzania się ognia, w celu **obrony** zagrożonych budynków.

Obrona ta polega na: zrobieniu przerwy pomiędzy budynkami płonącymi i zagrożonymi przez usunięcie budynków łączących; uodpornieniu od zapalenia się budynków zagrożonych przez polewanie ich wodą lub pokrywanie mokreymi płachtami lub matami i natychmiastowem tłumieniu padających na dachy iskier lub płonących żagwi.

Na wypadek ognia małego stosujemy tylko **natarcie**; na wypadek ognia większego, gdy ogień jest już nazewnątrz budynku w dużem skupieniu wsi należy drużynę podzielić na **natarcie** i **obronę**; na wypadek zaś pożaru masowego myślimy wyłącznie o obronie budynków zagrożonych.

Niezmiernie ważnem jest **dogaszenie** ognia i **uprzątnięcie zgłiszcz**, jak również zaopiekowanie się losem pogorzalców, o ile by nie mieli dachu nad głową i pożywienia. W tych wypadkach swój ry-

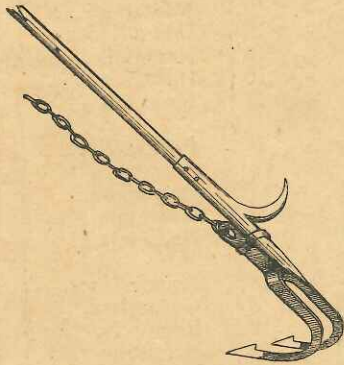
cersko - samarytański obowiązek należy spełnić do końca i z wyjątkową starannością.

Dokładne dogaszenie nie dopuszcza pozostawienia ani jednej skierki tlejącej, która mogłaby na nowo wzniecić pożar.

Uprzątnięcie pogorzeliiska polega na oczyszczeniu drogi, dostępu do studni, złożeniu w jednym miejscu głowni, obaleniu komina lub pochylonych ścian murowanych.

Przed **odjazdem** strażacy znoszą swoje narzędzia, które dla uniknięcia zamiany winny być cechowane. Po zbiorce i sprawdzeniu obecności drużyna wyrusza do remizy pieszo, aby uniknąć przeziębienia się strażaków.

W **remizie** narzędzia oczyścić, ustawić, wężę mokre powiesić do suszarni, a suche nawinać na zwijadła, spisać raport o wyjeździe, uszkodzeniu narzędzi i, opatrzwszy skaleczonych, straż rozpuścić do domów.



ROZPŁANOWANIE ĆWICZEŃ

na zasadzie uchwały Rady Sztabowej z dn. 1925 r.

18 —

Oddziały	RODZAJ ĆWICZEŃ	Prowadzący	Data
----------	----------------	------------	------

I — II — III — IV	Udział w procesji wielkanocnej	Naczelnik	IV — 26
I — II — III	Ćwiczenia szkolne z sikawką	Dow. II oddz.	IV — 3
I — II — III — IV	Obchód święta narodow. i strażackiego	Naczelnik	V — 10
I — II — III — IV	Ćwiczenia szkolne ze wszystkich na-	Naczelnik	V — 17
I — II — III — IV	rzędziami jednocześnie	Pomoc. Nacz.	V — 24
I — II — III — IV	Wycieczka do lasu i ćwiczenia wolne	Dow. III oddz.	VI — 7
II — III — IV	Dostarczanie wody	Naczelnik	VI — 11
Cała straż i zarząd	Udział w procesji Bożego Ciała	Naczelnik	VI — 21
Cała drużyna	Wyjazd z narzędziami do sąsiedniej	Naczelnik	VI — 28
I — II — III — IV	wsi na manewry	Pomoc. Nacz.	VII — 5
I — II — III	Msztra całej drużyny	Gospodarz	VII — 12
Cała drużyna	Czyszczenie i smarow. narzędzi i wozów	Pomoc. Nacz.	VII — 19
Cała drużyna	Kąpiel w rzece lub jeziorze całej druž.	Naczelnik	VII — 26
Cała drużyna	Manewry, przy remizie i wyznaczenie	Pomoc. Nacz.	VIII — 2
Cała drużyna	dyżurów po 2-ch na noc	Naczelnik	VIII — 16
Cała drużyna	Wyjazd do sąsiedniego folwarku i akcja	Pomoc. Nacz.	VIII — 23
I — II — III — IV	manewrowa	Naczelnik	IX — 6
I — II	Msztra i ćwiczenia szkolne	Dow. II oddz.	
I — II — III — IV	Ćwiczenia szkolne z sikawkami	Naczelnik	
I — II — III — IV	Zakończenie roku, podpisy		

OGÓLNE ROZKAZOWNICTWO PODCZAS ĆWICZEŃ Z NARZĘDZIAMI.

"Z wozu — zejść!"

"Na wóz — wsiadź!"

"Narzędzia z wozu — zdejm!"

"Narzędzia na wóz — złóż!"

Po wyznaczeniu obsługi przy narzędziach wydajemy komendy:

"Do narzędzi — marsz!"

"Na miejsce — marsz!"

Na 2 tempa:

"Narzędzia na ramie — chwyc!"

"Narzędzia na ziemię — złóż!"

"Narzędzie (do działania) — spraw!"

"Narzędzie (do odjazdu) — złóż!"

"Narzędzie do działania — spraw!"

Na tempa narzędzie do odjazdu — złóż!

Bosak lekki.

Bosak lekki nosi się poziomo na prawem ramieniu ostrzem do przodu.

Na komendę: "Na tempa bosak do działania spraw".

Tempo 1 — strażak podbiega do końca bosaka, robi wypad lewnoż, chwytając bosak oburącz.

Tempo 2 — stawia w pion.

Tempo 3 — z bosakiem podbiega do budynku.

Tempo 4 — bosak zahacza.

Na komendę: „Na tempa bosak do odjazdu złoź!”

- Tempo 1 — odhacza i odstawia bosak w pion.
- Tempo 2 — odbiega na poprzednie miejsce.
- Tempo 3 — składa na ziemi.
- Tempo 4 — powraca na miejsce zasadnicze przy bosaku.

Instrukcja do ćwiczeń z bosakiem ciężkim.

Bosak ciężki obsługuje dwóch ludzi: pierwszy niesie bosak na prawem ramieniu przy ukuciu, drugi trzyma prawą ręką koniec drzewca bosaka (hak bosaka na dół).

Na komendę: Bosak na ziemię złoź! składają i stają frontem do budynku.

Na komendę: „Na tempa bosak spraw!”

- Tempo 1 — pierwszy podchwytyje bosak oburącz, drugi — jak przy bosaku lekkim.
- Tempo 2 — stawiają bosak w pion.
- Tempo 3 — z bosakiem podbiegają do budynku.
- Tempo 4 — bosak zahaczają.

Na komendę: „Na tempa bosak — złoź!”

- Tempo 1 — bosak odhaczają i stawiają w pion.
- Tempo 2 — powracają na poprzednie miejsca.
- Tempo 3 — opuszczają bosak (jak przy sprawianiu tempa „1”).
- Tempo 4 — składają na ziemi i powracają do postawy bacznej.

Drabina lekka (przystawna).

Drabine obsługuje jeden człowiek: nosi na prawem ramieniu (w pobliżu środka ciężkości) skierowaną do przodu dolnym okuciem. Z ziemi podnosi drabinę oburącz za szczeble w przystadzie (na dwa tempa).

Na tempa drabine spraw!

Tempo 1 — w przystadzie chwyta drabinę oburącz za szczeble. (podnosi do poziomu wyciągniętych rąk w dół).

Tempo 2 — robi wypad lewonóż w lewo, opierając dolny koniec drabiny o ścianę, zmieniając jednocześnie podchwyty lewej ręki za szczebel na nachwyty i szczyt drabiny wznosi nad głowę.

Tempo 3 — stawia drabinę w pion przechwytem rąk za szczeble.

Tempo 4 — ustawia drabinę.

Na tempa drabine złoź!

Tempo 1 — wraca na poprzednie miejsce, stawia drabinę w pion (przytrzymując drabinę za szczeble prawą ręką niżej, lewą wyżej).

Tempo 2 — opuszcza drabinę nad głowę (przechwytem rąk za szczeble).

Tempo 3 — opuszcza drabinę w dół (do poziomu wyciągniętych rąk).

Tempo 4 — składa drabinę na ziemi, powracając do postawy bacznej.

„Na ramie chwyć!” Chwyta prawą ręką za środek bocznicy bliższej, lewą ręką zakłada na prawe ramię, twarzą zwracając się ku podstawie, lewą rękę opuszcza.

„Z drabiną do remizy — marsz!” lub „Drabina na wozie — złoź!” Odnosi.

Drabina ciężka.

Obsługa dwóch ludzi. Przenosi się drabinę przystawną ciężką na prawych ramionach. Niosący zwróceniem się przodem do podstawy. Bocznicę spoczywają na ramionach za pierwszemi szczeblami od końców.

„Drabinę na ramie -- chwycić“! Zakładają drabinę na ramiona, frontem do podstawy.

„Drabinę na wozie (w remizie) — złóż“! Odmaszerowują we wskazanym kierunku.

Na tempa drabinę spraw!

Tempo 1 — Nr. 1 podbiega do podstawy drabiny, Nr. 2 — do szczytu drabiny, stając w pozycję bacznej twarzami do siebie.

Tempo 2 — Nr. 1 opiera nogi o podstawę drabiny (bocznice), Nr. 2 chwytają drabinę za bocznice, podnosząc ją nad głowę.

Tempo 3 — Nr. 2 stawia w pion drabinę przechwytyjąc ją za szczeble.

Tempo 4 — Nr. 1 i 2 wspierają szczyt drabiny o ścianę budynku, sami zaś stają z boku drabiny.

Na tempa drabinę złóż!

Tempo 1 — Nr. 1 i 2 ustawiają drabinę pionowo.

Tempo 2 — Nr. 1 przytrzymuje stopami bocznice, Nr. 2 przechwytyjącami za szczeble opuszcza drabinę do pozycji nad głowę.

Tempo 3 — Nr. 2 składa drabinę na ziemi.

Tempo 4 — Nr. 1 i Nr. 2 powracają na miejsca właściwe przy drabinie, zachowując postawę baczna.

Tak bosaki, jak i drabiny przystawne lekkie lub ciężkie, należy w razie możności ćwiczyć po dwie lub więcej. W takich ćwiczeniach należy zwracać uwagę na równanie, krycie i rytmiczne wykonywanie temp.

Drabina Szczerbowskiego w piramidzie.

Obsługa czterech ludzi. Numeracja obsługi: lewa strona drabiny, licząc w kierunku podstawy — numery nieparzyste, prawa — parzyste. Numer 1 i 2 u podstawy, 3 i 4 u szczytu drabiny.

Podstawę drabiny określa się podług przesła dolnego, górne bowiem przeszło leży odwrotnie. Na drabinie leżą bosaki, okuciem ku szczytowi dolnego przesła.

Ćwiczenia szkolne na tempa.

„Drabinę Szczerbowskiego w piramidzie — spraw“!

Tempo 1 — wszystkie cztery numera, zwrócone twarzą do drabiny, robią unik prawonóż, chwytają bosaczki, przenosząc je na boki drabiny, Nr. Nr. 1 i 2 przytrzymują końce bosaków, Nr. Nr. 3 i 4 zakładają bosaki do uchwytów i zatykają sworznie, poczem jednocześnie wszyscy wracają do podstawy bacznej.

Tempo 2 — Nr. Nr. 2 i 4 chwytają praworecz za pierwsze szczeble górnego przesła i biegiem przenoszą w prostym kierunku, aż do zetknięcia końców górnych obu przesł.

Tempo 3 — Nr. 1 staje na dolnych końcach bocznice i chwytają bosaki pod pachy. Nr. 4 trzyma końce dolne (okute ostro) górnego przesła oburącz, stając twarzą do Nr. 1-go. Nr. Nr. 3 i 2 stają krokrocnie nad drabiną zwróceniem do siebie. Nr. 3 otwiera haki zaczepne i unosi drabinę szczerbowym końcem. Nr. 2 zasuwają górnym przesłem w wycięcia, poczem zamyka haki.

Tempo 4 — Nr. Nr. 3 i 2 powracają na swoje miejsca, podtrzymując za bocznice, Nr. 4 szarpie lekko górne przesło aby odczepić z wycięć.

Tempo 5 — Nr. Nr. 3 i 2 idą w kierunku dolnego przesła. Nr. 1 przyciskając stopami podstawę drabiny, przechwytyjącami ciągnie drażki bosaków, Nr. 4 wypycha końcem górnego przesła, unosząc je na wysokości bioder własnych.

Tempo 3 — Nr. 1 staje na końcach bocznic i chwytą drażki, Nr. 3 kryje dolne przęsto drabiny, zwrócony twarzą do Nr. 1-go. Nr. 2 i 4 kryją górne przęsto drabiny, zwróceniem twarzą do siebie, Nr. 3 i 4 chwytają końce drabiny i unoszą nad głowę.

Tempo 4 — Nr. Nr. 3 i 4 przechwytytami za szczeble wznoszą drabinę w poszczególnych przęstach w pion.

Tempo 5 — Nr. Nr. 1 i 3 wspierają dolne przęsto drabiny o brzeg dachu lub na drażkach i stają przy drażkach. Nr. 1 robi krok w lewo do drażka, oddając drażek z prawej ręki Nr. 3-mu. Nr. 2 i 4 przenoszą chwytem za bocznicę przęsto górne w pionie i ustawiają obok dolnego, przyczem Nr. 2 pokrywa dolne przęsto.

Tempo 6 — Nr. 2 wchodzi po szczeblach do szczytu dolnego przęsta, zaciepia się zatrzaśnikiem, dosuwa haki zaczeplne, wciąga na dach podane mu przez Nr. 4 przęsto górne, zakłada w wycięcia, zamyka haki i odczepia zatrzaśnik. Nr. 4 — po oddaniu górnego przęsta Nr. 2-mu, kryje dolne przęsto, podtrzymując za bocznicę.

„Drabine dachową — złóż”! Odwrotnie jak sprawianie.

Tempo 1 — Nr. 2 odczepia haki, wysuwa górne przęsto z zaczeplów i opuszcza je, podając Nr. 4-mu, poczem schodzi na dół, Nr. 4 po odebraniu przęsta, ustawia je obok przęsta dolnego.

Tempo 2 — Nr. Nr. 2 i 4 odnoszą pionowo przęsto górne na dawne miejsce, Nr. Nr. 1 i 3 stawiają przęsto dolne w pion.

Tempo 3 — przechwytytami za szczeble opuszczają przęsta, składając drabinę na ziemi.

Tempo 4, 5 i 6 — jak w poprzednich sposobach.

Drabina Szczerbowskiego w częściach.

„Drabine w częściach — spraw”!

Tempo 1 — jak przy sprawianiu piramidy, bez zaczepiania bosaków do uchwytyłów, lecz złożyć na ziemi.

Tempo 2 — normalnie.

Tempo 3 — jak przy dachowej, lecz z różnicą, że dolne przęsto bez bosaków, a górne wznosi nie Nr. 4, lecz 2-gi.

Tempo 4 — jak przy dachowej, poczem Nr. 2 i 4 przenoszą górne przęsto i stawiają obok dolnego.

Tempo 5 — Nr. Nr. 1 i 4 stawiają bosaczki w pion.

Tempo 6 — wsparcie drabin i zarzucenie bosaków.

„Drabine Szczerbowskiego — złóż”!

Tempo 1 — bosaczki i oba przęsta w pion.

Tempo 2 — bosaczki złożyć na ziemi — obok basków wraca do drabin.

Tempo 3 — Nr. Nr. 2 i 4 odnoszą górne przęsto na dawne miejsce, poczem oba razem opuszczają na ziemię.

Tempa: 4, 5 i 6 — normalnie.

Drabina Szczerbowskiego jako przystawna.

(Instrukcja uproszczona).

Na tempa drabine spraw!

Tempo 1 — Nr. Nr. 1 i 2 odpinają rzemyki drażków lub 3, 4 zakładają bosaki w uchwyty i zakładają zworznie.

Tempo 2 — Nr. Nr. 2 i 4 przenoszą górne przęsto do połączenia z dolnem i 2 wciska rozwidlony koniec pomiędzy bocznicę dolnego.

Tempo 3 — Nr. Nr. 2 i 3 lekko unosząc zciepiają przesła i zamykają haki, Nr. 1 chwytą drażkę Nr. 4 lekko unosi.

Tempo 4 — wszystkim Nr. Nr. stawiają drabinę w pion i zajmują właściwe miejsca — t. j. 1 i 2 przy szczelbel, 3 i 4 u drażków.

Na tempo drabine złóż!

Tempo 1 — Nr. 1 chwytą drażki Nr. Nr. 2 i 3 za bocznicę, Nr. 4 odbiega na poprzecznie miejsce i wtedy drabina powoli zostaje opuszczona na ziemię.

Tempo 2 — Nr. Nr. 2 i 3 rozłączają przesła.

Tempo 3 — Nr. Nr. 2 i 4 przenoszą przesła górne i kładą na dolnem.

Tempo 4 — Nr. Nr. 3 i 4 odczepiają bosaki lub Nr. Nr. 1 i 2 zapinają paski u drażków, jeżeli te są umocowane do drabiny na stałe.

Drabina hakowa pojedyncza.

Przenoszenie drabinki hakowej skutecznia się według następujących prawideł: prawą ręką zgiętą w łokciu za 3-ci szczelbel, a lewą wyprostowaną w pion, wskos za bocznicę, w ten sposób, że hakówka trzymana jest w pozycji skośnej, hakiem na dół i za siebie.

„Z hakówką do budynku biegiem — marsz“!

„Hakówkę na ziemie — złóż“!

Składa się hakówkę na ziemi, hakiem do góry, końcem dolnym w odległości jednej stopy od ścian; do każdej drabinki dajemy 2-ch ludzi, oznaczonych numerami 1 i 2.

„Do hakówek biegiem — marsz“! Nr-ry wyznaczone podbiegają i Nr. 1 staje na wprost 2-go drewnianego szczelbla, Nr. 2 na wprost 9-go szczelbla, licząc od kosy, obydwa — tuż przy bocznicy.

„Hakówki na NN pietro — spraw“!

Tempo 1 — Nr. 2 daje krok wstecz, Nr. 1 robi skłon kuczny i chwytą drabinę za pierwszy i drugi szczelbel (prawą pierwszy, lewą trzeci), i szybko prostując się, wznosi drabinę ponad głowa, trzymając łokcie prosto, aby drabina była w równym poziomie, kosą obrocona w dół.

Tempo 2 — Nr. 1 robi wypad lewonóz w lewo i uginając lewy łokieć, opiera dolny koniec drabiny o ścianę, tuż przy ziemi.

Tempo 3 — podchodzi pod drabinę i przechwyta szczelbli stawia ją w pion, a gdy drabina jest już w pozycji pionowej, chwytą za bocznicę na wysokości ramion.

Tempo 4 — robi zakrok prawonóz, chwytą drabinę za bocznicę niżej poprzedniego chwytu i wznosi ją w górę, górny koniec zbliżony do ściany, dolne odchyłone aby zachować przeciwwagę kosy, a tak wysoko, aby ta znalazła się ponad parapetem okiennym.

Tempo 5 — obraca drabinę w ten sposób, że lewa ręka przesuwa się na prawą stronę przy ściąganiu, prawa zaś przy piersi na lewo, czyli, że kosa wchodzi wewnątrz okna.

Tempo 6 — silnym rzutem ramion w dół i kuczką z dostawieniem prawej nogi zacina kosę na parapecie okna przy prawej stronie, przyciem ramiona pozostają skrzyżowane, jak wyżej.

Tempo 7 — opuszcza ramiona w dół i pozostaje w postawie bocznej. Przez czas trwania tak-tów od drugiego do siódmego, Nr. 2 stoi w postawie bocznej.

„Po hakówce w górę — marsz“!

O ile drabina dolnym szczelblem zwisa tak nisko, że można postawić na niej nogę, na **tempo 1** za-

czynamy wspięcie, lewą nogą na palce na pierwsz szczebel, prawa ręka na szósty szczebel. Jeżeli drabina wisí wysoko, trzeba na „raz“ zrobić wyskoki z chwytem za bocznicę, a nogami obydwiema pierwszymy od dołu szczebel, poczem przechwycić bocznicę dłonię na szósty szczebel do dołu.

Tempo 2 — wyżej o jeden szczebel, prawa noga i lewa ręka.

Na tempo 8 — powinien wypaść dochwyt lewej ręki za najwyższy 13-ty szczebel żelazny.

Tempo 9 — dochwyt prawej ręki za ten szczebel.

Tempo 10 — ręce pozostają na szczeblu, a tyłko prawa noga o jeden szczebel wyżej.

Tempo 11 — chwyt lewej ręki za kosę, po za zębami tuż przy haku kosi i lewa noga o jeden szczebel wyżej.

Tempo 12 — ręce na poprzednich miejscach i prawa noga o jeden szczebel wyżej.

Tempo 13 — lewa noga na parapet. Ręce wytrzymać na poprzednich miejscach.

Tempo 14 — prawa noga na parapet, przy czem ręce wtedy dopiero puścić, kiedy robimy wyprost, poczem stajemy twarzą zwróceniu na zewnątrz w postawie bacznej. Wtedy, kiedy Nr. 1 robi takt 13-cie, Nr. 2 staje nawprost drabinki, a kiedy Nr. 1 robi takt „czternaście“, Nr. 2 robi takt „raz“; potem wchodzi w ten sam sposób i tym samym działaniem co Nr. 1 na parapet i staje przed Nr. 1, Nr. 1 chwytą Nr. 2, który stoi rozkrocznie ponad kosa na samym brzegu parapetu, za pas z tyłu i stojąc wykroczenie prawonóż, lewą ręką opiera się o futrynę, trzyma mocno Nr. 2, czem pomaga do utrzymania równowagi.

Prawa noga Nr. 1-go powinna wypadać poprzedzając nogami Nr. 2-go.

Tempo 1 — Nr. 2 skłania się wprzód i chwytą prawą ręką za kolana kosi przy szczeblach i wznosi drabinkę do góry.

Tempo 2 — obraca ją kosą zewnątrz.

Tempo 3 — chwytą lewą ręką za bocznicę najbliższą i wznosi do góry.

Tempo 4 — prawą ręką za drugą bocznicę i przechwytami kolejnymi bocznic wznosi drabinkę w przelocie ramionami okna trzymając ramiona w przelocie parapet wyżej, aby górny koniec z kosa w lokciach wyprostowane, a dolny jak najdalej odchyłony od ściany.

Tempo 5 — odwraca kosę do wewnątrz, prowadząc prawe ramię przy piersi, a lewe na zewnątrz.

Tempo 6 — robi kuczkę i, niepuszczając skrzyżnego chwytu, zacina kosę.

Tempo 7 — robi prawą nogą krok w prawo, puszcza chwyt skrzyżny, a lewą chwytą za najbliższą bocznicę i trzymając ją, staje w postawie bacznej na przodzie parapetu. Nr. 1 zaś puszcza pas Nr. 1 i stoi w postawie bacznej.

Na dalsze wspięcie, na takt „raz“, Nr. 2 robi — trzymając już lewą ręką najbliższą bocznicę — pófobrot prawą nogą, staje na pierwszym szczeblu, dostawia lewą nogę i lewą ręką wraz z prawą przynosi na szósty od dołu szczebel, poczem na „dwa“ i dalsze takt wspina się tak, jak było poprzednio wskazane. Poczem wychodzi Nr. 1, robiąc na rozkaz „trzyście“ chwyt boczny najbliższej lewej ręką i na „czternaście“ wychodzi tak, jak poprzednio Nr. 2. Tym sposobem jedną drabinkę hakową można się wy dostać z piętra na piętro na najwyższy budynek.

„Po hakówce w dół — marsz”!

Tempo 1 — stojąc obok kosi robi unik prawonóż, prawa ręka wzdłuż ciała, lewa pochwytyta za kosą, w tem miejscu, gdzie się zęby kosi kończą, a zaczyna się hak.

Tempo 2 — dochwyt prawej ręki za górną szczelbę żelazny z prawej strony kosi i prawa noga na drugi żelazny szczelbę.

Tempo 3 — lewa noga z parapetu na trzeci żelazny szczelbę.

Tempo 4 — lewa ręka puszcza kosę i chwyt pierwszy szczelbę, a prawa noga o jeden szczelbę niżej.

Tempo 5 — ręce wytrzymać i lewa noga o jeden szczelbę niżej.

Tempo 6 — prawa noga o szczelbę niżej.

Tempo 7 — lewa noga i prawa ręka o szczelbę niżej.

Tempo 8 — odwrotnie i t. d.

Tempo 13 — lewa noga na dolnym szczelbę i prawa ręka niżej o jeden szczelbę.

Tempo 14 — dostawić prawą nogę do lewej i lewą rękę do prawej.

W czasie, kiedy Nr. 1 robi takt „trzynaćcie” Nr. 2 robi takt „raz” a kiedy Nr. 2 robi takt „dwa” Nr. 1 przechodzi z drabiny na parapet okna. Nr. 2 schodzi jak Nr. 1, poczem staje za Nr. 1-ym, który w tym czasie stanął za drabiną rozkrocznie, chwytając go za pas stojąc w wykroku, lewą ręką opartą o futrynę.

Tempo 1 — Nr. 1 chwyt skrząźnie drabinę hakową (lewa zewnaż, prawa przy piersi) i unosi ją trochę do góry.

Tempo 2 — obraca ją hakiem na zewnaż, na trzy i „cztery” przechwytyami opuszcza ją w dół,

ak, że dłonie pozostają pod pierwszym żelaznym szczelbom.

Tempo 5 — chwytą prawą ręką za kolano kosi przy szczelbach i obraca kosę do wewnaż, pomiędzy swoje nogi, w tym czasie Nr. 2 cofnie nogę, a zaczyna się hak.

Tempo 6 — skłoniwszy się wprzód, zatnie kosę.

Tempo 7 — wyprostuje się i stanie na miejscu 2-go, 2-gi stanie obok kosi i zejździe, a za nim Nr. 1.

„Hakówkę na ziemie” — złość”!

Tempo 1 — Nr. 1 robi zakrok prawonóż i przechwyttem skrzążnym unosi lekko drabinę w górę, aby kosę odczepić.

Tempo 2 — obraca kosę na zewnaż.

Tempo 3 — opuszcza drabinę na ziemie w pion przy ścianie i dostawia nogę.

Tempo 4 — odchodzi tyłem od ściany i przechwytyami szczelbli sprowadza drabinę do ukośnego położenia, dolnym końcem podparta o ścianę i pozostaje w wykroku lewonóż, dłonie na drugim drzewianym szczelblu, licząc od kosi, łokcie ugięte, drabinka blisko głowy.

Tempo 5 — odbija drabinę od ściany i w czasie jej lotu robi na piętach w prawo zwrot, chwytą drabinę za pierwszy i trzeci drzewiany szczelbel do stawia jednocześnie lewą nogę do prawej i pozostaje na drabince, wzniesioną na prostych ramionach ponad głową.

Tempo 6 — robi skłon kuczny i kładzie drabinę na ziemie.

Tempo 7 — wyprostowuje się do postawy bacznej, a Nr. 2 jednocześnie robi krok wprzód i obaj zostają tak, jak zaczynali, na jednej linii przy bocznicy.

Drabinka hakowa łańcuchem.

Przy wspinaniu się sposobem łańcuchowym ilość drabinek w łańcuchu zależy od ilości pieter w budynku.

Np. wyznaczamy 3 numery do 3-ch drabinek, aby się wydostać do okien 3-go piętra.

Na komendę:

„Hakówki łańcuchem na NN. piętro—spraw“!
Zarządzamy ten sam podbieg i na tempo „raz“, „dwa“, „trzy“, wszystkie Nr-ry stawiają drabinki w pion (jak do sposobu poprzedniego), na „cztery“ i dalsze do „siedmiu“ Nr. 1 zaczepia drabinkę do okna 1-go piętra.

Tempo 1 i t. d. — Nr. 1 (mają na sobie pasy z zatrzaśnikami) wspina się do tempa „ośmiem“, tak, jak było wskazane w pierwszym sposobie.

Tempo 9 — chwytą ręką za górny żelazny szczebel.

Tempo 10 — dostawia prawą nogę do lewej, nie ruszając rąk ze szczebla.

Tempo 11 — lewą ręką chwytą zatrzaśnik.

Tempo 12 — zapina zatrzaśnik za najwyższy szczebel żelazny, z lewej strony kosy, w tym czasie Nr. 2 podnosi i przybliża swą drabinkę do Nr. 1, a Nr. 3 przesuwa się na miejsce Nr. 2.

Tempo 1 — Nr. 1 chwytą drabinkę podawaną przez Nr. 3 za lewą bocznice lewą ręką.

Tempo 2 — za prawą bocznice prawą ręką niżej i na 3 i 4 przechwytami bocznice wznosi drabinkę górnym końcem z kosa, prowadząc po ścianie.

Tempo 5 — obraca drabinkę kosa do wnętrza, przyczem krzyżuje ramiona, jak poprzednio.

Tempo 6 — zacina kosa, pociągnąwszy silnie w dół drabinkę.

Tempo 7 — puszcza chwyt skrzyżny, a chwytą szczebel tej drabinki, na której stoi.

Odpięcie zatrzaśnika na oddzielne tempa:

Tempo 1 — chwytą zatrzaśnik lewą ręką i uciskiem palców odchyła sprężynę.

Tempo 2 — odpina się ze szczebla.

Tempo 3 — puszcza zatrzaśnik i robi dochwyt lewej ręki za szczebel.

Dla dalszych wspięć — nowa seria temp.

Tempo 1 — Nr. 1 chwytą za bocznice drabinki, którą nad sobą zawiesił i przechodzi na nią stojąc na pierwszym szczeblu, a dłonią przenosi z bocznicy na szósty szczebel. W tym czasie Nr. 2 robi wyskok na drabinkę, z której Nr. 1 przeszedł (nie dopuszczalne jest, aby nim ten, co jest na górze, przeniósł się na następną, drugi wchodził na tę samą drabinkę).

Tempo 2 i dalsze aż do tempa „dwanaście“ odbywaj jednakowo ruchy wykonywują, przyczem Nr. 3 w odpowiedniej chwili (12) zbliży się ze swoją drabinką i wzniesie ją.

Na dalsze tempo „raz“ Nr. 2, który podał, wnosząc przechwytami za bocznice Nr. 1-mu, ten zaś na tempo „pięć“ i dalsze obróci i zatnie, poczem w poprzednim tempie odepną się z zatrzaśników i na dalszy „raz“ przejdą na wyższe drabinki, a Nr. 3 na najniższą. Następnie wszyscy trzej na dalsze tempa do „dwunastu“ wejdą wyżej.

Na „trzytnaście“ wszyscy robią t. zw. parade, t. j. kiedy zapną zatrzaśniki i padnie komenda „trzytnaście“, stojąc na drabinkach wzniosą ramiona w bok (dłonie do dołu).

Na komendę:

„Z hakówkami w dół, — marsz“!

Tempo 1 — chwytą zatrzaśnik lewą ręką i uciskiem palców odchyła sprężynę.

Tempo 2 — odpina się ze szczebla.

Tempo 3 — puszcza zatrzaśnik i robi dochwyty Nr. 1 i 2 odpinając dyszel i orczyki, składając je lewej ręki za szczebel; poczem na dalsze „raz“ dna ziemi, Nr. 3 i 4 odpinają paski przytrzymujące „dziesięć“ poczynając od lewej nogi i prawej ręki weża ssawnego i drażki.

Tempo 2 — Nr. 2 i 4 zdejmują i łączą razem weża ssawnego, Nr. Nr. 1 i 3 zdejmują drażki i przejdą na drabinki, wiszące niżej, na piąty szczebel od góry, a Nr. 3 na ziemię.

Tempo 11 — dochwyty lewej ręki za zatrzaśnik tylny.

Tempo 12 — zaczepienie jak wyżej.

I znów Nr. 1, będąc przypiętym, schwycę ssawnego do nasady, przyczem Nr. 2 przykręca, a skrzyżnie drabinkę, z której tylko co zeszedł, od Nr. 4 trzymając w połowie weża, pomaga. ustawia wróci ją i przechwytyami opuszczając pod ją Nr. 1 i 3 przymocowują drażki.

2-mu, Nr. 2 zaś tak samo Nr. 3-mu, który postaw drabinkę w pion, przy ścianie, trzymając za boczni przymocowywa weża do sikawki i równa linię. Nr. 2 biegnie do przedniego drażka i, stając pośrodku, i Nr. 1 nie zejda i nie staną razem ze swemi drabinkami w jego pozycji, poczem wszyscy razem (patrząc tylnym drażku. Nr. 4 wkłada kosz weża ssawnego sposób pierwszy) złożą je w tempach na ziemi. Za to do wody.

kladając drabinki sposobem łańcuchowym, trzeba zawsze pierwszą drabinkę zakładać na okno z prawej strony, drugą z lewej, trzecią z prawej itd.

Sikawka czterokołowa skrzyniowa.

Czterokołowe sikawki skrzyniowe z drzwiami wzdłuż wozu (czeskie) mają obsługę pięciu ludzi, w obsłudze tej, jak wogóle przy wszystkich sikawkach Nr. 5-ym oznaczony jest plutonowy lub prądownik.

Nr. Nr. parzyste 2 i 4 stoją po prawej, numery nieparzyste 1, 3 i 5 po lewej, czyli tłocznej stronie sikawki. Nr. Nr. 1, 2, 3 i 4 przy kołach, Nr. 5 przy nasadzie tłocznej o krok w tył.

„Sikawkę do działania — spraw“!

Tempo 1 — Nr. 5 chwytła prądownicę i przyłączysz do niej weża tłoczego bęgnie do poza-

ru. Pozostała obsługa uszczelnia resory, poczem Nr. 1 i 2 odpinają dyszel i orczyki, składając je dna ziemi, Nr. 3 i 4 odpinają paski przytrzymujące weża ssawnego i drażki.

Tempo 2 — Nr. 2 i 4 zdejmują i łączą razem weża ssawnego, Nr. Nr. 1 i 3 zdejmują drażki i biegną do dźwigni: Nr. 1 do przedniej, Nr. 3 do tylny.

Tempo 3 — Nr. Nr. 2 i 4 przykręcają weża ssawnego do nasady, przyczem Nr. 2 przykręca, a Nr. 4 trzymając w połowie weża, pomaga. ustawiając poziomo. Nr. Nr. 1 i 3 przymocowują drażki.

Tempo 4 — Nr. 1 biegnie do nasady tłocznej, przymocowywa weża do sikawki i równa linię. Nr. 2 biegnie do przedniego drażka i, stając pośrodku, robi nachwyty. Nr. 3 identycznie jak Nr. 2, lecz przy tylnym drażku. Nr. 4 wkłada kosz weża ssawnego do wody.

Z kolei Nr. 4 woła „gotowe“, — prądownik zaś „woda naprzód“!

„Sikawkę do odjazdu — złóż“!

Tempo 1 — Nr. 1 odłącza weża tłoczego i wylewa wodę w kierunku prądownicy. Nr. 2 odłącza weża ssawnego.

Tempo 2 — Nr. Nr. 1 i 3 odłączają drażki, Nr. 2 i 4 rozkręcają weża ssawnego.

Tempo 3 — Nr. Nr. 2 i 4 zakładają weża ssawnego do uchwytów, Nr. Nr. 1 i 3 zakładają drażki.

Tempo 4 — Nr. Nr. 1 i 2 zakładają dyszel i orczyki poczem rozluźniają przednie resory. Nr. Nr. 3 i 4 zapinają paski przytrzymujące weża ssawnego i drażki, poczem zluźniają tylny resory. Nr. 5 przy miesionego weża tłoczego, zwiniętego po wiadensku w ósemkę — wrzuca do skrzyni i zakłada na miej-

sce prądownicę, którą niósł na rzemieniu przewieszoną przez plecy.

U w a g a. W miarę możliwości, prądownikowi dodaje się pomoc, która wykonywa czynności Nr. 1 i 2 1-go, dotyczące węża tłoczego.

Sikawka czterokołowa z dźwigami łamanemi.

Obsługa również pięciu ludzi. Sikawka łamanemi ustawiona jest na wozie na tylną oś wzdłuż tejże w ten sposób, że nasada tłoczna zwrócona jest do przodu, a ssawna ma z tyłu. Ustawienie obsługi następujące: z lewej strony licząc w kierunku dyszla. Nr. 1 nieparzyste, obok numeru pierwszego — Nr. 5.

„Sikawkę do działania — spraw“!

Tempo 1 — Nr. 5 chwytła prądownicę, przystawiając ją do węża i biegnie w kierunku pożaru. Nr. 1 i 2 pomagają mu rozwijać węża, rozpinając jednocześnie łącznie z Nr. 2 paski, przytrzymując węża ssawnechwytach pomostu. Nr. 3 i 4 uszczelniają resory.

Tempo 2 — wszyscy czterej wyjmują węża w ten sposób, że po wyjęciu za wóz, kosz przytrzymują Nr. 4, a Nr. 3 łączniki.

Tempo 3 — Nr. 1 i 2 wskakują prądownicę na osie, lewą nogą wspierając się na deskach, odpinają paski łączące drażki dźwigni, poczem rozkładają dźwignię ponad głową, zeskakują i zatyczkami uszczelniają złamania.

Nr. 3 i 4 przykręcają węża ssawnego.

Tempo 4 — Nr. 1 przykręca węża tłoczego i uktada linę. Nr. 2 staje pośrodku drażka z prawej strony. Nr. 3 przy drażku z lewej strony sikawki. Nr. 4 znuurza kosz węża ssawnego w wodzie.

„Sikawkę do odjazdu — złóż“!

Tempo 1 — Nr. 1 odłącza węża tłoczego i wodę w kierunku prądownicy, poczem zwrócić w ósemkę przez wszystkie tempa. Nr. 3 i 2 wyjmują zatyczki i składają dźwignię.

Tempo 2 — Nr. 2 wskakuje na oś prawonóz i apina paski przy drażkach, Nr. 3 i 4 odłączają węża ssawnego.

Tempo 3 — wszyscy trzej zakładają węża ssawne i umocowują paskami.

Tempo 4 — Nr. 3 i 4 zluźniają resory, Nr. 5 składa węża tłoczego na środek wozu, Nr. 5 składa na miejsce prądownicę.

Sikawka przenośna.

Obsługa 5-ciu ludzi według następującego przystawienia: Nr. 1 i 3 po stronie nasady tłocznej, Nr. 2 i 4 po stronie pomostu.

Nr. 5 (prądownik) na wprost nasady tłocznej.

„Sikawkę do działania — spraw“! (Ćwiczenia Nr. 5)

Tempo 1 — Nr. 5 bierze prądownicę, przegłania ją i biegnie w stronę ognia. Nr. 1 i 2 biorą od wjazdu i biegną za prądownikiem. Nr. 4 odkręca mocowanie drażków. Nr. 3 pełni czynności pomocnicze przy wężu tłoczonym.

Tempo 2 — Nr. 1, 2 i 5 biegną w kierunku ognia. Nr. 3 i 4 wkładają drażki w otwory dźwigni.

Tempo 3 — Nr. 1 odnosi wjazdła na bok. Nr. 2 wraca do nasady tłocznej, mając po prawej stronie węża. Nr. 3 i 4 rozkładają węża ssawnego.

Tempo 4 — Nr. 1 kontroluje węża tłoczego.

Nr. 2 dokręca półłącznik węża tłoczynego do nasady. Nr. 4 przykręca półłącznik węża ssawnego do nasady. Nr. 5 przykręca półłącznik węża tłoczynego do prądownicy.

Tempo 5 — Nr. 1 kontroluje węża tłoczynego. Nr. 3 wkłada węża ssawnego do beczki, trzymając go na prawym ramieniu. Nr. 2 i 4 zabiegają z lewej strony do drażków.

Tempo 6 — Nr. Nr. 2 i 4 chwytają za drażki i robią lewonożny wy krok, stawiając stopy na potmoście.

U w a g a. W dalszym ciągu Nr. 3 woła: „Gotowe“, następnie Nr. 5 woła: „Woda naprzód“.

„Sikawkę do odjazdu — złóż“!

Tempo 1 — Nr. 1 biegnie po zwijadło i zanosi je do prądownika, kładąc na boku. Nr. 2 i 4 zabiegają do nasad węży. Nr. 3 wyjmuje węża ssawnego z beczki.

Tempo 2 — Nr. 2 odkręca węża tłoczynego składa na ziemi. Nr. 1 pełni czynności kontrolujące nad wężem tłocznym. Nr. 3 pilnuje węża ssawnego. Nr. 4 odkręca węża ssawnego. Nr. 5 okręca prądownicę i kładzie węże na ziemię.

Tempo 3 — Nr. 1 podnosi zwijadło. Nr. 2 przesuwa ramię wylewa wodę z węża tłoczynego. Nr. 3- ci wylewa wodę z węża ssawnego. Nr. 4 wylewa wodę z sikawki.

Tempo 4 — Nr. 1 i 2 nawijają węża tłoczynego na zwijadło, Nr. 5 im pomaga. Nr. 3 i 4 układają węże na potmoście.

Tempo 5 — Nr. 3 i 4 wyjmują drażki i składają je w uchwytach przy sikawce. Nr. 1 i 2 składają zwijadło na potmoście. Nr. 5 kładzie prądownicę.

Tempo 6 — Nr. 1 przykręca węża tłoczynego. Nr. 4 przykręca uchwyt drażków.

Sikawka przenośna.

(Instrukcja uproszczona).

Obsługa 5 ludzi. Ustawienie następujące: Nr. Nr. 1, 5 i 3 po stronie nasady tłocznej, Nr. Nr. 2 i 4 po stronie ssawnej.

Cwiczenia szkolne na tempa.

„Sikawkę do działania — spraw“!

Tempo 1 — Nr. 5 (prądownik) chwytając prądownicę, przegłąda ją od cieniokiego końca pod zwijadło i biegnie w stronę ognia. Nr. Nr. 1 i 2 biorą zwijadło z wężem i biegną za prądownikiem. Nr. 4 okręca lub odpina umocowanie drażków. Nr. 3 poprawia lub prostuje wąż tłoczny, nie odchodząc od sikawki.

Tempo 2 — Nr. Nr. 3 i 4 wkładają drażki do dźwigni. Nr. 1 podaje łącznik węża tl. prądownikowi. Nr. 2 wraca ze zwijadłem do sikawki.

Tempo 3 — Nr. Nr. 3 i 4 zdejmują i rozkładają wąż ssany, przyciem trójka trzyma za sitko, czwórka za łącznik. Nr. 2 składa zwijadło na sikawce i staje przy drażku. Nr. 1, idąc po linii węża tl. ku sikawce układa go odpowiednio. Nr. 5 przykręca prądownicę do węża.

Tempo 4 — Nr. 1 dokręca łącznik węża tłoczynego do nas. sikawki. Nr. 4 dokręca wąż ssawny i staje przy drażku naprzeciw Nr. 2. Nr. 3 wkłada wąż ssawny do beczki.

W dalszym ciągu Nr. 3 woła: „gotowe“ a prądownik (Nr. 5) „woda naprzód“! wtedy Nr. Nr. 2 i 4 chwytają drażki, stawiają lewe stopy na potmoście sikawki i zaczynają pompować.

„Sikawke do odjazdu — złóż“!

Tempo 1 — Nr. 1 odkręca wąż tłoczny. Nr. 3 wyjmuje sitko z beczki, Nr. 4 okręca wąż ssawny. Nr. 5 odkręca prądownicę.

Tempo 2 — Nr. 1 wylewa wodę z węża tłuczonego, Nr. 3 wylewa wodę z węża ssawnego, Nr. 2 wylewa wodę z sikawki, poruszając dzwignią.
Tempo 3 — Nr. 2 ze zwiądną bieżnią do pionu, downika i tam wspólnie z pierwszym i piątym ucieniem wają tłoczny na zwiądnio, Nr. 3 i 4 ukłękniętego).
Tempo 4 — Nr. 3 i 4 wyjmują drażki z drzewa, Nr. 1 i 2 składają zwinęty wąż ze zwinionym na pomocie. Nr. 5 wkłada prądownicę na kłęk i łączy wąż tłoczny z nasadą.

Potem wszyscy przyjmują postawę zasadniczą a dowódca daje komendę: „Spocznij“!

Sposób wyznaczania obsługi narzędzi.

Ćwiczący, ustawieni na zbiórce w szeregu Kierownik ćwiczeń wydaje rozkaz naprzykład: „Obsługę sikawki przenośnej — odlicz“! Ćwiczący odliczają do pięciu, co stanowi obsługę według odliczonych N-rów. Dalej: „Obsługę drabiny Szczerbowskiego odlicz“! Następni odliczają do czterech, formując tem samym podział czynności przy drabinie Szczerbowskiego. W ten sposób, w ciągu kilkunastu sekund cała drużyna ma przydzielone czynności, przy posiadanych narzędziach. W wyjątkowych wypadkach, po dokonaniu podziału w sposób powyższy, można zamienić ćwiczących w podziale, postępując się nazwiskami.

Ćwiczenia z toporem.

Na tempa topór w dłoni!

Tempo 1 — prawą ręką odpina pochwę a lewą ręką przytrzymuje toporzysko (po odpięciu lekkimosi topór).

Tempo 2 — prawą ręką chwyta za główkę topór, wyjmując z pochwy podnosi do wysokości pionu, lewą ręką dochwytuje toporzysko pod okuciem (ramiona poziomo, dziób topora skierowany do przodu).

Tempo 3 — prawą ręką chwyta koniec toporzyska.

Tempo 4 — przenosi topór na prawy bark, poczem rękę lewą opuszcza.

Na tempa topór złóż!

Tempo 1 — dochwytuje lewą ręką toporzysko pod okuciem i przenosi topór przed siebie.

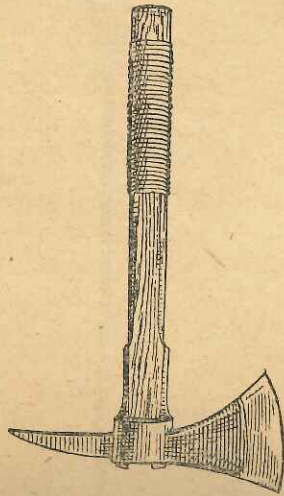
Tempo 2 — prawą ręką chwyta za główkę topór (z góry).

Tempo 3 — lewą ręką puszcza toporzysko, przytrzymując pochwę, prawą ręką wkłada topór do pochwy.

Tempo 4 — prawą ręką zapina pochwę.

Na komendę: „prezentuj broń“!

Przenosi topór prawą ręką przed siebie na wysokość nosa, zwracając topór brzeszczotem w lewą stronę, lewą ręką dochwytuje toporzysko pod okuciem (ramiona poziomo).



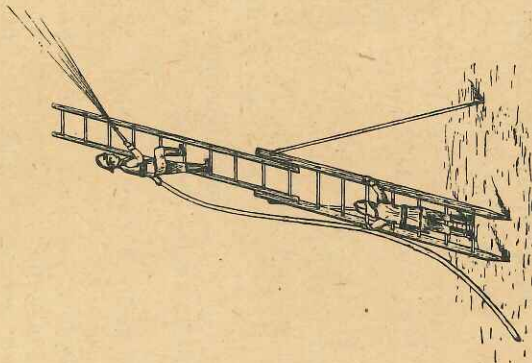
STATYSTYKA POŻAROWA.

Niektóre straże, ochotnicze wiejskie, nie mając pożaru w bliskim sąsiedztwie przez rok lub dwa, zamiedhują się w tym przypuszczeniu, że pożaru już nie będzie i że niema po co prowadzić ćwiczeń, sztucznych alarmów i pogadanek teoretycznych.

Do tego idealnego stanu jest jeszcze bardzo daleko. I nie od rzeczy będzie na tem miejscu przytoczyć kilka konkretnych liczb, które z jednej strony pokażą nam, ile to pracy straże nasze w gaszeniu pożarów włożyły, a z drugiej strony dowiodą, jak potrzebnem dla kraju jest zakładanie nowych placówek strażackich.

W roku 1923 w nieruchomościach ubezpieczonych w P. D. U. W. zdarzyło się 4.408 pożarów, w których płonęło 17.178 budowli. Straże pożarne brały udział w gaszeniu 1.440 pożarów i 8.070 budowli. A więc w 67 proc. pożarów ogień trawi zabudowania bez obrony straży.

Wartość tych budowli, które spłonęły bez ratunku straży wynosi 7.586.000 złotych, licząc za rubla przedwojennego 2, (6) złotego, czyli dużo niższe od wartości rzeczywiście.



W jakiej mierze udział straży zmniejsza szkody pogorzelowe, pokaże nam wyliczenie, które w rezultacie powiada: wartość budowli płonących przy udziale straży wynosi 13.866.000 zł. a szkoda 4.853.000 zł., spłonęło zatem 35 proc. W pożarach bez udziału straży wartość budowli wynosiła 7.583.000 zł., a szkoda wyniosła 4.583.000 zł. to znaczy, że spaliło się przeszło 60 proc.

Czyli straże ogniowe w tych wypadkach, gdzie brały udział, swoim współdziałaniem zmniejszyły straty o 25 proc.

Na kresach wschodnich wartość płonących budowli wyniosła 3.986.000 złotych, a szkoda pogorzelową 2.245.000 zł. to jest blisko 57 proc. wartości.

W b. Kongresówce wartość płonących budowli wyniosła 16.215.000 zł., a szkoda pogorzelową 6.620.000 zł., to jest 40 proc. wartości.

W Małopolsce wartość płonących budowli wynosiła 1.252.000 złotych, a szkoda pogorzelową 571.000 zł., to jest 45 proc.

Z powyższego naocznie się staje, że gdzie więcej straży tam procent zniszczenia mniejszy.

W innym dziełku statystyka wykazuje, iż w miasteczkach polskich rocznie wypala się 150 część ogólnej ilości budynków. Gdybyśmy te dane przetransponowali na obszar państwa naszego, to na ogólną ilość powiatów R. P. wypadłyby się 2 powiaty rocznie, co przedstawia tak straszny obraz i tak groźne zjawiska, że wszelkie komentarze uważać należy za zbyteczne, gdyż wnioski z tego każdy czytelnik sam łatwo wyprowadzić może.

Jedyną pociechą i nadzieją na lepszą przyszłość jest stałe zwiększanie się ilości straży ogniwych i podnoszenie ich sprawności.

Udział straży pożarnych przy pożarach 1923 r.

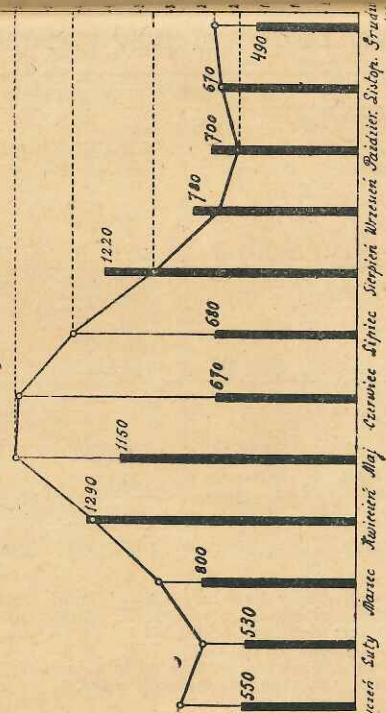
Terytorjum	Grupa	Pożary przy gaszeniu których straż brała udział		Nie brała udziału	
		Ilość pożar.	Wartość budowli	Ilość pożar.	Wartość budowli
B. Kongresówka	miasła i osady	235	6.763.327	54	918.129
	wsie	837	5.219.792	1.285	3.313.314
	razem	1.072	11.983.119	1.339	4.231.443
Małopolska	miasła i osady	24	184.776	15	165.232
	wsie	203	342.366	308	559.409
	razem	227	527.140	323	724.641
Kresy	miasła i osady	85	1.064.215	58	438.939
	wsie	56	291.418	1.247	2.190.843
	razem	141	1.355.733	1.305	2.629.782
O g 6 ł e m . . .		1.440	13.865.992	2.967	7.585.866
			4.852.980		4.583.148

Jeżeli przyjrzymy się tabelcy, to liczy 1.440 i 2.967 mówią nam, iż dwa razy tyle było pożarów, przy których straży nie było, niż tych, w gaszeniu których straż brała udział. A zatem pierwszym obowiązkiem dobrego strażaka byłoby założyć straż w tej miejscowości, która na wypadek ognia może być pozabawiona obrony strażackiej. Średnia intensywność ognia na kresach jest wyższą od intensywności w dwóch pozostałych dzielnicach, to też na kresach wschodnich należałoby założyć jaknajwięcej straży.

Literatura strażacka polska jest kroplą w morzu potrzeb zawodowego omówienia, jaż również teoretycznego i praktycznego wykszolenia naszego ochotnika strażaka.

Pożary wiejskie i małomiasteczkowe wogóle wybuchają przeważnie w miesiącach letnich, co poniżej wykres doskonale uwidoczni.

Pożary według miesięcy w r. 1914.

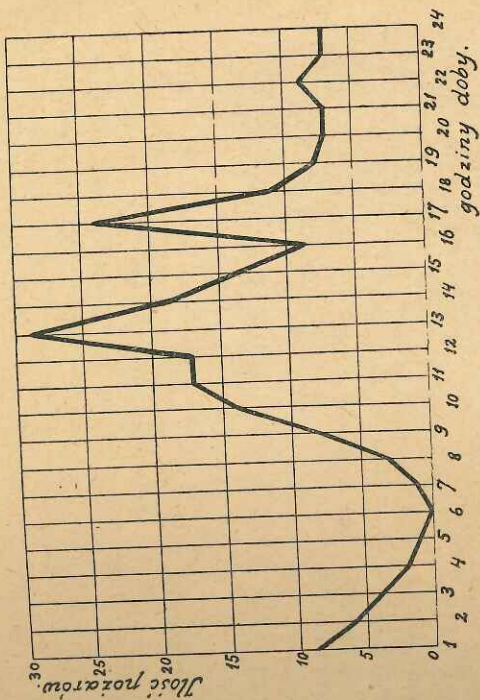


Szybsze Łaty Marzec Kwiecień Maj Czerwiec Lipiec Sierpień Wrzesień Październik Listopad Grudzień

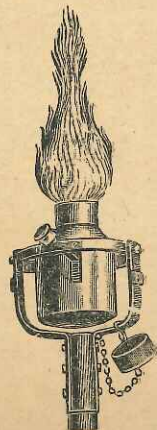
— szkody przeciętne w rub. strądzione przez jeden pożar. —

Straty zaś nie idą równolegle do ilości pożarów ale w końcu lata i jesieni są większe niż w zimie i no wiosnę.

Tabliczka następną pokazuje, jak pożary powstają w czasie doby. Z niej widać, że najwięcej pożarów bywa około g. 1 po poł. i 6 wiecz.



O tem każdy strażak winien pamiętać i, będąc zawsze gotowym niesć pomoc, w tych właśnie najniebezpieczniejszych chwilach winien czujność po-
troić.



REMIZA STRAŻACKA.

„Pokaz mi, jak mieszkaś, a ja ci powiem, kto ty jesteś“.

Remiza powinna być nie tylko magazynem narzędzi strażackich, ale i domem, w którym ten strażak rozwija swoje pojęcie strażackie, stwarza nowe pomysły walki z pożarem, uczy się solidarności koleżeńskiej, a co najważniejsze skrzętności, ładu, porządku i czystości.

Boisko i wspinalnia są przystosowane do potrzeb nauk praktycznych, sala zebrań ułatwia szkolenie teoretyczne.

Remiza strażacka wiejska to budynek prostokątny murowany, kryty dachówka, pobudowany w środku wsi lub miasteczka.

Przebiegająca wiejska straż pożarna, posiadająca komplet taboru, t. j. wóz rekwizytowy, dwie sikawki, cztery beczki, odpowiednią ilość narzędzi burzących, tłumiących i ochronnych, jak również drabin, winna posiadać remizę o rozmiarach w planie najmniej 14×7 m., podzieloną na dwie części: większą i mniejszą. Większa 10×7 m. jest przeznaczoną na wozownię, mniejszą 4×7 na salę zebrań strażackich. Podlega z lekkim spadkiem ku wyjściu zdowi jest betonowa lub kamienna. Trzy bramy, otwierające się nazewnątrz, po 180 cm. do 2 m. szerokie pozwalają jednocześnie wytaczać narzędzia wszystkich oddziałów.

Naprzeciw pierwszej bramy stoi wóz rekwizytowy, a na nim 1 drapacz, 2 bosaki cięższe, 3 lżejsze, 4 podreczne, 4 szpadle, 2 widel, 6 tłumnic, hydro-pult, drabina systemu Szczerbowskiego lub 2 przystawne, 2 wiadra blaszane, 30 m. linki, tarcza azbestowa lub płócienna, siekiera, łom, oskar-dy, i piła. Z narzędzi powyższych narzędzia drobne mieszczą się w skrzyni pod platformą.

Naprzeciw drugiej bramy stoją dwie sikawki. Przynajmniej jedna z nich obowiązkowo winna być przenośna, aby ją na wypadek ognia w sąsiedniej wsi można było włożyć na wóz gospodarski razem z innymi narzędziami drobnymi i drabinami. W razie zaś pożaru na miejscu jedna z sikawek może służyć jako hydrofor. Obie sikawki na zwijadłach mają po 36 m. węży tłocznych oraz po 4 — 6 m. węży ssawnych na pomoście.

Za trzecią bramą stoją cztery beczki dwukółowe z pasami przy dyszlach.

Przy bocznym wejściu do remizy wisi kinkiet ze świecą lub lampką, łatwo zapalającą się tak, aby w razie alarmu można było natychmiast zrobić światło, od którego znów łatwoby można zapalić pochodnię. Pod kinkietem stoją pochodnie. W rogu stoi szafa na zapasowe węże, pasy, liny, naftę, smary, szczołki, bandaże, drut, kije i nity do węży.

Pod oknem mieści się mały warsztacik reperacyjny z imadłkiem i kowadełkiem. Nad warsztatem i oknem kroksztyny na zapasowe bosaki, drabiny i drażki na dyszle.

Na filarze pomiędzy bramami na wiszącym biurku leży księga raportów, do której wpisuje się krótki raport o każdej zbiórce ołówkiem, przywiązanym do książki na długim sznurku.

Nad biurkiem w szafce za szkłem lub w ramie za szkłem wisi rozplanowanie ćwiczeń na sezon bieżący.

Nad tem wisi karta z kontrolą obecności strażaków i oficerów na zbiórkach.

Na drugim filarze wisi w ramce za szkłem „porządek wyjazdowy” — na wypadek pożaru miejscowego jeden i na wypadek pożaru zamiejscowego drugi. Porządek wyjazdowy w formie rczkazu, podpisany jest przez Naczelnika i Gospodarza. Porządek wyjazdowy przewiduje kolejność wyruszenia do pożaru wozów i beczek, napełnienie beczek wodą i obsadę wozów strażakami.

Nad porządkiem wyjazdowym wiszą adresy koni, przeznaczonych do obsługi straży. Na liście tej Naczelnik straży umieszcza konie wyłącznie zdrowe i silne, których właściciele dobrowolnie zgodzili się, za pewną opłatą, dawać je do wyjazdów w razie pożarów zamiejscowych. Dla koni tych należy uzyskać w gminie zwolnienie od podwód.

Zapasowych węży w remizie wiejskiej powinno być po 100 metrów na sikawkę w odcinkach po 12 — 15 m.

Budując remizę należy przewidzieć sposób suszenia węży. Pisał o tem już kilkakrotnie inż. J. Tuliszkowski w swoich dziełach pożarniczych i w „Przeglądzie”, ale widocznie dluhowie zapomnieli, bo 70 proc. węży w strażach wiejskich „gnoj” się po staremu.

Blok do suszenia węży musi być umieszczony na wysokości 8 — 10 m. Wężę schnąć mają zawieszony **wyłącznie pionowo**, otworami ku dołowi. Straż, która tego nie przestrzeże, nie dorobi się nigdy zapasu węży.

Pod dachem remizy umieszcza się kadz na wodę, pojemności około 3000 litr., która w lecie winna być napełniona za pomocą hydroforu lub siłkawką wodą ze studni cementowej, zbudowanej obok remizy. Kadz ta podczas pożaru ma służyć do szybkiego napełniania beczek przez rurę spustową, zamykaną kranem.

Sala posiedzeń posiada ławki, stół, tablicę i małe modele narzędzi. W sezonie zimowym na zbiórkach, wygłaszane są referaty dowódców lub odczytywane artykuły treści ogólnej lub zawodowej, ilustrowane przezrociami. W sali tej odbywają się także próby orkiestry, posiedzenia Zarządu Straży, posiedzenia rady szałabowej i zbiórki poszczególnych sekcji.

Remiza pokryta jest **dachówką karpiova**, o pochyłości dachu 45° — 60°.

Remiza wiejska winna być wzorem racjonalnego budownictwa polskiego.

O remizach miejskich powiedzieć można, że są już zbudowane, ale w 60 proc. wadliwie. Koniecznym ulepszeniem remiz miejskich byłaby suszarnia na węży.

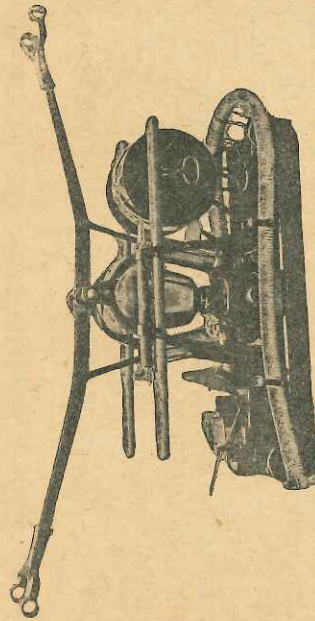
Suszarnia taka przedstawia wieże, wysoka około 10 — 12 m. z czatownią u góry. W planie 3 m. szerokości na 3 długości lub 2½ × 2½. Podłoga w suszarni jest cementowa. W jednym rogu wana ze szcztokami obrotowymi do mycia węży, a nad nią szereg bloków, lub jeden blok z kółkiem, na którym są zaciski lub wieszaki na węży. W innym rogu stoi piecyk do podgrzewania powietrza w zimie i przy ścianie walki do przeprasowania węża w celu schowania i zabezpieczenia od pęknięcia przetartych kantów.

Do suszarni takiej za pomocą wmurowanych śrub może być przymocowana w odległości 1½ metra od ściany zewnętrznej drewniana ściana z otworami okiennymi, stanowiąca wspinalnię.

Wysokość pięter wspinalni należy dobrze dostosować do obecnie wyrabianych hakówek. Zawieszanie piętra utrudniają przechodzenie z hakówki na hakówkę przy ćwiczeniu łańcuchem i nie umożliwiają zawieszenie hakówki z pozycji siedzącej na parapecie. Przy piętrach zbyt niskich nie można wykorzystać wszystkich temp instrukcji, co utrudnia ćwiczenia szkolne.

Na czatowniach miejskich dobrze jest umieścić mechaniczne lub elektryczne syreny.

Boisko równe, wyżywione, obszarom minimalnie 30 × 40 m. winno być ogrodzone wysokim parkanem i obsadzone drzewami. W celu nie dopuszczenia formowania się kałuż należy boisko odpowiednio zniwelować i urządzić odwodnienia.



BEZPIECZEŃSTWO OGNIOWE.

Strażak, który walczy z ogniem pożarem, nie może zasklepić się w jednym tylko sposobie walki z klęską ogniową, ale musi brać czynny udział i w innych sposobach tej walki.

Klęska ogniowa, która jest u nas chorobą chroniczną tak życia społecznego jak i gospodarki państwowej; która jest kulą u nogi rozwoju kultury; która przyczynia się do tego, że naród prowadzi szczyfową pracę odbudowy, tak że o budowie właściwej myśleć nie jest zdolny; która stanowi największą uciechę naszych miłych sąsiadów jak również narodków wrogich nam, — zwalczana jest trzema sposobami. Sposoby te — to

- 1) zapobieganie pożarom,
- 2) gaszenie pożarów i
- 3) ubezpieczenie od ognia.

Najważniejszym i najskuteczniejszym sposobem walki, że jest zapobieganie pożarom. Przez zapobieganie unikamy szkód, wynikających ze spalania naszej krwawicy — dorobku narodowego, pracy twórczej całych pokoleń.

Obywatele mają przetrzenie do rządu, który źle gospodaruje, do społeczeństwa, zepsutego wojną, do nieurodzaju, do samolubstwa, mniejszości narodowych, niesumienności i próżniactwa urzędni-

ków państwowych, lecz nie widzą tych wielkich strat, które powoduje pożar, a które sięgają miliardów.

Zabezpieczyć kraj przed pożarem — to znaczy stworzyć dobre warunki rozwoju naszej siły twórczej, naszej mocy państwowej.

A jak zabezpieczyć kraj przed pożarem? Ażeby, stwarzając kanony bezpieczeństwa

do odnalezienia przyczyn pożarów. Znając przyczyny, można dopiero obmyśleć, sposoby, które przyczyny te usunąć by mogły.

Przyczyny pożarów:

- 1) nieostrożność,
- 2) podpalenie rozmyślne,
- 3) swawola dzieci,
- 4) piorun,
- 5) wadliwe budownictwo,
- 6) sadze,
- 7) różne inne.

Każdy dobry strażak, nie tylko sam przestrzega warunków bezpieczeństwa, ale i czuwa nad tem, aby inni współobywatele również mieli je na uwadze. Rozpoczynając od swej własnej rodziny, krze-

wi uświadomienie o bezpieczeństwie wśród kelerów, znajomych, a nawet szerszego ogółu, przez odpowiednie rozmowy, dyskusje odczyty i korpora-
taż literatury strażackiej. Na zebraniach, na posiedzeniach sejmiku, zebraniach towarzyskich czy politycznych, jędrne zdanie strażaka usłyszane być musi.

Podpalenia są dwojakie: spekulacyjne i przez zemstę. Za jedno i drugie grozi kryminal. Odpowiednie podniesienie poziomu kultury przyczynę tę zmniejszą. Co zaś się tyczy zemsty, to wysokie ubezpieczenie od ognia napewno wytraci podpalaczowi żagiew z ręki.

Stwierdzono, że dzieci przez swawolę wzniesają najgroźniejsze pożary. A więc dozór odpowiedzialni, stałe czuwanie nad młodzieżą uniemożliwi te smutne następstwa nierozumnej swawoli.

Od pioruna — piorunochrony. Są wsie duże, które zbudowały racjonalną sieć piorunochronów zwykłych na wysokich żerdziach. Stają one przede wszystkim od strony zachodniej, skąd burzy spodziewać się należy, a następnie wśród największego skupienia budynków.

Lecz najsilniej uwypatnia się potrzeba racjonalnego budownictwa. Pamiętamy dobrze: „został Polskę drewniana, a pozostawił murowaną”. I to być winno ideją przewodnią nie tylko strażaka, ale narodu całego.

Nie należy brać przykładu z ptaków, które budują gniazdko z gałęzi, słomy i pierza, bo one budują tylko na rok jeden. Nie należy brać przykładu z narodów koczujących, które budują szałas na czas krótki nieokreślony. Lecz jeżeli chcemy na stałe zasiedlić ziemię naszą ojczystą, winniśmy budować nasze gniazda rodzinne i warsztaty pracy

wiecznotrwałę — dla wszystkich naszych następników pokoleń. Nasze chaty drewniane — słomiane są jak bańka mydlana, pryskająca pod wpływem złego podmuchu.

Zewrzyjmy się w sobie i budujmy wiecznotrwale. Polska zbudowana na granitowych podstawach ogniotrwałego budownictwa przetrwa wszelkie kataklizmy dziejowe, wszelkim nawiałom się oprze, przestanie prowadzić syzyfową pracę odbudową, kulturą przewyższy sąsiednie narody i przyczyni się do ich oświecenia.

I to ty strażaku winieś tego dokonać.

Nie miejsce tu techniczne dawać wskazówki, od tego są architekci w powiatach, instruktorzy pożarniczy i odpowiednia literatura.

Wymiatanie sadzy z kominów jest obowiązkiem gmin miejskich i wiejskich, na etacie których winni być kominiarze, kontrolowani przez straż ogniową.



Liczenie przedewszystkiem na siły własne — a przy ich wykazaniu faktycznym — odwoływanie się do ogółu i zamorządów o poparcie moralne ideologii strażackiej może odnieść skutki najwięcej pożądane.

Bolesław Chomicz.

KRÓTKIE PRZYPOMNIENIE MUSZTRY.

Rozkaz to służbowe polecenie, wydane głosem równym spokojnym.

Komenda winna zelektryzować oddział do natchmiastowego wykonania mechanicznego.

Komenda dzieli się na **zapowiedź** i **hasło**.

Zapowiedź zwraca uwagę wykonawcy i uprzedza go o tem, co nastąpi. Hasło daje znak wykonania.

Pamiętać należy: jaka komenda, — takie wykonanie.

Zapowiedź wypowiada się głosem powolnym, wyraźnie; hasło podaje się tonem stanowczym, dostosowując siłę głosu do wielkości oddziału.

Szyk — to każde celowe ustawienie oddziału lub oddziałów.

Szyk zwarty — to ustawienie z zachowaniem uczucia, krycia i równania.

Szereg składa się z ustawienia ćwiczących jeden obok drugiego z zachowaniem równania.

Dwuszereg — to dwa szeregi jeden za drugim w odległości 1 metra.

Rote tworzy dwu ćwiczących, stojących jeden za drugim. Przyczem stojący w pierwszym szeregu będzie **poprzednikiem**, stojący zaś w drugim szeregu **zaplecnym**.

Rząd składa się z ćwiczących, ustawionych jeden za drugim na odległość jednego kroku.

Kolumna dwójkowa, trójkowa, czwórkowa — to dwójki, trójki lub czwórki, ustawione jedne za drugimi z zachowaniem czucia, krycia i równania. Kolumna jest szykiem zwartym, którego głębokość jest równą lub większą od szerokości.

Szyk rozwinięty jest to szyk zwarty, którego głębokość jest mniejszą od szerokości.

Baczność! — postawa zasadna.

Spocznij! — lewa noga wysunięta, postawa dowolna.

Na prawo (lewo) patrz! po „baczność“.

W prawo (lewo) zwrot! obrót o 90°. na lewej pięcie z dostawieniem prawej nogi.

W tył zwrot! — obrót o 180° na lewej pięcie.

Wróć! — kasuje źle wykonaną czynność. Lekkie uchybienia poprawiać na: „Spocznij!“.

Marsze bywają krokiem równym i dowolnym.

Równy krok (oddział) — marsz! — lewa noga o 75 cm. przed prawą. Górna część ciała w postawie zasadniczej. Tempo 114 na minutę.

Dowolny krok rozpoczynamy na komendę — „Oddział — marsz!“. Długość i tempo zależą od terenu.

„(Oddział) — Stój!“. Po zrobieniu jeszcze jednego kroku dostawia się tylną nogę do przedniej.

Zwroty w marszu tylko przy kroku równym. Hasło należy dawać w chwili stawiania nogi, znajdującej się po stronie wewnętrznej obrotu. Ćwiczą-

cy po hasle robi jeszcze jeden wykrok i na palcach nogi zewnętrznej zwraca się w nakazanym kierunku.

Rozkaz **zbiórki** poprzedza, zawałanie np.: „N. Drużyna!“ — „Drugi oddział!“ — co zastępuje „baczność!“.

„W szeregu — zbiórka!“, „W dwuszeregu — zbiórka!“.

„W rzędzie — zbiórka!“, „W dwurzędzie — zbiórka!“.

„W kolumnie czwórkowej — zbiórka!“.

„W dwójkach biegiem — zbiórka!“.

„Równaj w prawo!“ — „Równaj w lewo!“.

„Drugi szereg!“ — drugi szereg równa.

„Spocznij!“.

„Do dwóch — odlicz!“ — „Raz — dwa, raz — dwa!“.

„Na 3 kroki w lewo biegiem — odstep!“.

„W prawo — łącz!“.

„W dwójki w prawo — zwrot!“.

Jedynka zwraca się w prawo, dwójka zwraca i wykracza stając z lewej strony jedynki.

„W szereg w lewo — front!“.

Dwójka zwraca się w lewo, jedynka wykracza, stając z prawej strony dwójki.

Po odliczeniu do dwóch w dwuszeregu na komendę: „w czwórki w prawo — zwrot!“ robi każdy szereg to samo,—co i przy komendzie „w dwójki — zwrot“.

„W dwuszerzeg w lewo — front!“ podobnie, iak „z dwójeł — szereg“.

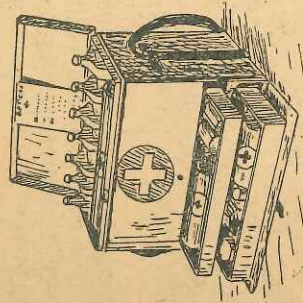
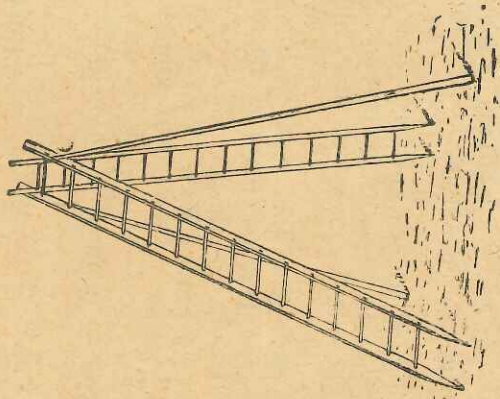
Zbiórka w marszu odbywa się na komendę: „**Za mną w kolumnie czwórkowej w marszu — zbiórka!**“ lub „**W kierunku remizy w dwójkach w marszu — zbiórka!**“.

Przy ruszaniu oddziału z miejsca komenda w zapowiedzi zawiera: „Oddział, drużyna, hufiec, dwusereg“!

„Odrabiono“! znaczy: — można zapalić, rozmawiać i t. d. byle nie porzucać kolumny.

„Czoło — stój“! pierwsi stają reszta dochodzi i staje.

„Stawaj w prawo (w lewo)“! Czołowi stoją i robią zwrot we wskazanym kierunku za nimi po dojściu reszta kolumny wykonywa to samo.

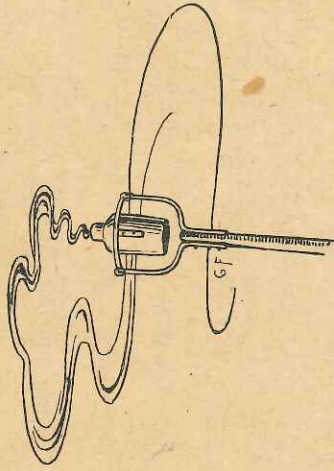


APTECZKA STRAŻACKA.

W odpowiednio usztywnionej, niewielkiej skórzanej torbie w buteleczkach, słoikach i blaszanych pudełkach mieszczą się:

- 1) Ajrol lub dermatol — proszki do zasypywania starć,
- 2) Amoniak — w płynie do wacchania przez omdlałych,
- 3) Eter lub spirytus — do czyszczenia naskórka wkoło rany,
- 4) Gaza sterylizowana, wata lub ligninia — do nakrywania ran.
- 5) Bandarze zwinięte szersze i węższe — do obwiązywania ran.
- 6) Jodyna na spirytusie — do czyszczenia ran.
- 7) Krople walerjanowe — jako środek do wewnątrz na uspokojenie (20 — 30 kropeł na łażek cukru lub łyżkę wody).

- 8) Nożyczki niklowe — do przecinania pęczery po sparzeniu, odcinania bandaża oraz obcinania zdartego naskórka przy ranach szarpanych.
- 9) Olej lniany — do zalewania oparzonych miejsc.
- 10) Wężyk gumowy — do tamowania silnego krwotoku przez przewiązanie ręki (między łokciem i ramieniem) lub nogi powyżej rany (między kolanem i pachwiną).
- 11) Woda wapienna — do zwilżania oparzonych miejsc.
- 12) Plaster lepki w rolkach do nakładania oparzenia mniejszych ran.
- 13) Talk, soda, próchno — jako środki wysuszające przy oparzeniu drugiego stopnia (bąble).
- 14) Masę borna i cynkowa — jako środki przy oparzeniu pierwszego stopnia (zacerwienienie)



ORGANIZACJE STRAŻACKIE.

Główny Związek Straży Pożarnych R. P.

Rada tegoż jest naczelną władzą strażactwa Polskiego zorganizowanego. Działalność swą rozpoczyna na terenie całej Rzeczypospolitej z siedzibą władz w Warszawie.

Rada Naczelną Związku składa się z przedstawicieli związków wojewódzkich oraz po jednym delegacie: Minister. Spr. Wewnętrznych, Związku Miast, Urzędu Sejmików, Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, Krajowych Ubezpieczeń w Poznaniu, Stowarzyszenia Ogniowego w Toruniu, Zrzeszenia Tow. Ubezpieczeniowych i Naczelnika Związku.

Zarząd Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. stanowią:

- p. Bolesław Chomicz — prezes,
- p. pos. Rzepecki — wice-prezes,
- p. Z. Choromański — skarbnik,
- p. Dyr. Wójcikiewicz — sekretarz,
- p. Dyr. Dziedzicki — kustosz,
- vacat — Naczelnik.

Biuro Rady czynne od g. 8-ej do 15-ej; mieści się przy ul. Jerozolimskiej 41 — na II piętrze, tel. 84-30.

Związek Florjański.

(W likwidacji).

Założony w 1916 roku przekształcił się na terenach zaboru rosyjskiego na związek wojewódzkie. Obejmuje działalnością województwa Poleskie i Wołyńskie.

Władze pozostały dawne.

Biuro — Al. Jerzolimskie 41, tel. 84-30.

Małopolski Zw. Str. Poż.

Działa na terenie Małopolski Wschodniej. Biuro mieści się we Lwowie przy ul. Piekarskiej 26, I piętro, tel. M. C.

Wielkopolski Zw. Str. Pożarnych.

Obejmuje Województwo Poznańskie. Prezydium stanowią:

poseł Karol Rzepecki — prezes,

Dyr. Baranowski — wice-prezes,

p. Karol Górniak — inspektor.

Biuro Zw. mieści się w Poznaniu przy ul. Młyńskiej Nr. 6.

Związek Krakowski.

Jednoczy strażę Wojew. Krakowskiego. Władze Związku:

p. dr. Wielgus — prezes,

pp. J. Kuc i J. Obidowicz — wice-prezesa,

p. N. Piwowarczyk — skarbnik,

p. Ad. Kalinowski — inspektor.

Biuro Związku mieści się w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej Nr. 23.

Cieszyński Zw. Straży Poż.

Teren pow. Bielski i pow. Cieszyński. Siedziba Bielsk Ciesz. Inspektor i prezes p. Klemens Matusiak — inspektor szkolny.

Kielecki Zw. Straży Poż.

Obejmuje działalnością Województwo Kieleckie. Zarząd Rady Związku stanowią:

p. Jakób Kon — prezes,

p. Przyjałkowski — wice-prezes,

p. Olkusi — skarbnik,

p. Józ. Drzewiecki — sekretarz,

Inspektor — vacat.

Siedziba Związku w Sosnowcu.

Łódzki Zw. Straży Poż.

Obejmuje Wojew. Łódzkie. Prezydium Związku stanowią:

vacat — prezes,

dr. A. Grohman — wice-prezes,

p. Karsznicki — skarbnik,

p. Rudowski — sekretarz,

p. Rusiecki — inspektor.

Nowogrodzki Związek Straży Poż.

Na terenie wojew. Nowogrodzkiego. Władze Związku stanowią:

p. Woj. Raczkwicz — prezes,

pp. Parafjanowicz i Awinowicki — w.-prezesa,

p. Antoniewicz — skarbnik,

p. M. Lisowski — sekretarz,

p. J. Lisowski — inspektor.

Siedziba biura w Baranowiczach — Magistrat.

Białostocki Zw. Straży Poż.

Obejmuje teren woj. Białostockiego. Zarząd Rady stanowią:

- p. Tysza — prezes,
 - pp. Dr. Siemaszko i P. Szymański — w.-prezesa,
 - p. Inż. Łada — skarbnik,
 - p. W. Kościa — sekretarz,
 - p. F. Sobczyk — inspektor.
- Biuro przy urzędzie wojewódzkim.

Warszawski Zw. Straży Poż.

Działalnością obejmuje powiaty woj. Warszawskiego. Zarząd Rady Związku stanowią:

- p. starosta St. Okulicz — prezes,
- p. inż. S. Waliński — wice-prezes,
- p. inż. St. Arczyński — wice-prezes,
- p. Emil Balcer — skarbnik,
- p. W. Chelmiński — sekretarz,
- p. W. Mierzanowski — inspektor.

Siedziba biura: Warszawa, ul. Jerozolimska 41, tel. 84-30.

Lubelski Zw. Straży Poż.

Na terenie powiatów woj. Lubelskiego. Prezydium Związku stanowią:

- Wojewoda Lubel. p. St. Moskalewski — prezes,
- pp. Jan Chomicz i Jan Sztromajer — w.-prezesa,
- p. inż. Stonimski — skarbnik,
- p. dyr. Kwiatkowski — sekretarz,
- p. Błaszczak — inspektor.

Biuro Związku w Lublinie, gmach Trybunału.

Wileński Zw. Straży Poż.

Na terenie woj. Wileńskiego (8 pow. i Wilno). Zarząd Rady stanowią:

- Dyr. p. O. Rackiewicz — prezes
- pp. S. Kopeć i J. Łokuciejewski — w.-prezesa,
- Komendant Wil. Str. Poż. p. Waligóra — skarbnik,
- p. S. Krajewski — sekretarz,
- p. Michał Radwan — inspektor.

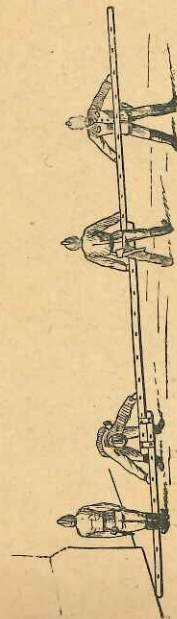
Kasa Strażacka.

Kasa Strażacka ubezpiecza od wypadków przy pożarze i innych służbowych czynnościach, wszystkich strażaków czynnych, należących do właściwych związków.

Kuratorjum Kasy stanowią:

- poseł inż. K. Brzoskowski — przewodniczący,
- pp. S. Olkusi, Z. Ryngman, K. Wyszynski, i B. Pachelski — członkowie; p. Lucyna Różewiczowa — sekretarka blura.

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Jerozolimskiej 41, III piętro.



Zjazdy rejonowe nie tylko przyczynią się do osiągnięcia pomyślniejszych rezultatów w walce z pożarami, ale stanowić będą poważny czynnik popularyzacji idei pożarnictwa wśród nieorganizowanych do walki z pożarami mas ludności, zadzierżając węzły przyjaźni między sąsiadującymi z sobą strażami.

Jan Łuczyński.

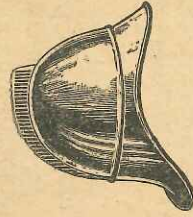
INSPEKTORZY I INSTRUKTORZY DO SPRAW POŻARNICTWA.

Inspektorzy:

- 1) W. Błaszczak — Lublin,
- 2) K. Górniak — Poznań,
- 3) Z. Holewiński — Warszawa,
- 4) A. Kalinowski — Kraków,
- 5) L. Kaszewski — Grudziądz,
- 6) J. Kowalewski — Warszawa (P. D. U. W.),
- 7) J. Lisowski — Baranowice,
- 8) W. Mierzanowski — Warszawa,
- 9) E. Rusiecki — Łódź,
- 10) F. Sobczyk — Białystok.

Instruktorzy:

- 1) I. Boguszewski — Warszawa,
- 2) R. Czabania — Lwów,
- 3) T. Debski — Warszawa,
- 4) T. Ginter — Płock,
- 5) W. Łycki — Warszawa (kolej),
- 6) B. Kowalczyk — Opatów,
- 7) I. Kupiecki — Kozienice,
- 8) K. Łabno — Mława,
- 9) I. Łuczyński — Lublin,
- 10) J. Mikula — Kraków,
- 11) T. Merzliak-Kostecki — Ostróg Wołyński,
- 12) T. Myśliński — Wilno (kolej),
- 13) A. Ojdana — Włocławek,
- 14) M. Sapiński — Włoszczowa,
- 15) M. Sawicki — Radom,
- 16) H. Sroka — Lwów,
- 17) W. Sztajer — Pończów,
- 18) A. Truchliński — Przasnysz,
- 19) Z. Wochtman — Zawiercie,
- 20) I. Wojieszko — Sandomierz,
- 21) W. Zdzeszyński — Grójec,
- 22) S. Żurkowski — Warszawa (P. D. U. W.).



A w głosów tych kaskadzie
Zza chmury księżyc lśniący
Na kaski srebro kładzie
Na oddział wkrąg stojący.

I stają upojeni
Słowami własnej pieśni.
Wśród kwiatów i zieleni
Jak gdyby nie cieśni.
Dokoła rzesza słucha
I wpływom się poddaje,
I wyolbrzymia ducha,
I coraz lepszą staje.

I zda się na kraj świata
Za nimi pójść nam trzeba,
Bo — jakiś duch tu lata, —
To — jakiś rozkaz z nieba...
Gdy mamy straż na przedzie,
To choćby w pewną zgubę
Ich sztandar nas zawiedzie,
Gotując wieczną chlubę.

I płynie pieśń pod chmury,
Do mego puka serca,
W kościelne bije mury
I w mózg się ludzki wwierca.
To orlich skrzydeł szumem,
Stalowych brzękiem podków,
Jak kiedyś... tam — przed Tumem...
Za życia naszych przodków...

STRAŻACY ŚPIĘWAJĄ.

Staneli dużem kołem,
Na miejscu marsz zaczęli,
I śpiew ich gruchnął społem
Ze wszystkich wraz gardzieli.
Kościół profil czarny,
Na wieżach czarne krzyże...
A śpiew strażaków karny
Popłynął hen tam w wyże.

Faluje pieśń pod chmury,
Do mego puka serca,
W kościelne bije mury
I w mózg się ludzki wwierca.
To orlich skrzydeł szumem,
To dźwięczy podków brzękiem,
To moca, lub rozumem,
To płaczem, szlochem, jękiem...

Falują piersi mocno
W takt ręki komendanta,
I słyhać porą nocną
To „forte“, to „andante“a“.

Mickiewicz, defilade przyjmując, odkrył głowę,
Przeniknął myślą myśli i cichą szepece mowę —
A sercem serca budzi. Sztaandary przed nim skłonia
Wieszczowi hołd oddadza, strażacką błysną bronią.
Wysoko stał król Zygmunt z szablą na kolumbie
Poddanych widząc wolnych uśmiechnął się im
[dumnnie.

Złocistą szablą wskazał rubieżę naszej ziemi,
A gesty te królewskie rozkazy są świętemi, —
Z balkonów, okien, ulic różane sypią kwiecie
Na złote kaski. Wiwat!!! niewiasta krzyknie,
[dziecie.

Warszawiak czegoś dumny wielkością się zachwyca.
Miłością serca tętnią, — uśmiechem kwitną lica,
Na wieży dzwonów serca potężnie wałą w spiżę
Na wszystkie strony świata głos płynię w dół
[i w wyże.

I światu obwieszczając o ważnym dniu w stolicy,
Meldują zjazd strażacki z piastowej hen ziemnicy.
Świątynia drzwi rozwarła i wpuszcza przed tron
[Boży
Sztaandary i starszyznę i lud, co wciąż się mnoży.

I płynię mrowie ludzkie, lecz nawy nie rozszerzy,
Więc przed świątynią staje tysięcy sto żołnierzy.
Spojrzeli ze ścian święci, z obrazów, od ołtarzy —
I każdy coś wspomina i każdy o czemś marzy...
I dziwi się tej liczbie, co w blasku, majestacie
W świątyni stoi kornie, jak w Boga - Ojca chacie.
A gdy w ordynku wszystko w katedrze się ustawi,
W infule Arcypasterz strażactwu błogosławi:
„Roztoczy Bóg opiekę nad ludem i krainą!“
Przez pierścien brylantowy wraz z blaskiem łaski
[płyną.

Z J A Z D.

Strażacie hufce idą. Falują złote kaski.
Wykwitnie z tłumów sztaandar, tęczowe siejąc

To rzesza „beziemiennych“ „rycerzy ognia“ kroczy,
[blaski.

A długość ich kolumny zadziwia widzów oczy.
Ileż to krwi ofiarnej w tej rzece ludu płynię?
Ileż poświęceń, pragnień, widzianych nieraz

Ci co o każdej porze gotowi oddać życie,
[w czynię?

By inne tem ocalić — ci znani są już w mycie.

Gdy dzwon się zakołysze na świętojańskiej wieży,

O twardy bruk stolicy tysiące stóp uderzy,

Tysiące serc zatętni, tysiące głów się skłoni,

Tysiące prawic sięgnie do pochw, do swej broni.

I wznioślejszy topór w górę, rycerską i bojową

Przysięgę usty krzykną. Powtórzą echa słowo.

Radośnie wita rzesze stolica uśmiechnięta —

Strażaków tych poznaje, z niedawnych lat pamięta.

Niedawno ich widziała: karabin mieli z boku,

A dzisiaj topór. Zmiana z Bożego znać wyroku.

Strażackie hufce idą. Kopernik zwraca oczy

I kulą świata — sławi za rozmach serc ochoczy

Tych, co — kultury bronią, bogactwo kraju mnożą.

Odmierzy cyrklem sławę i łaskę zjedna Bożą.

A gdy znów uczcić przyszło majestat Belwederu
 I swego Prezydenta, co jest u kraju steru
 To tego nie jest w stanie opisać pióro żadne,
 Nastroju wielkiej chwili skoptować nie jest władne.
 Po wiekach ciężkiej krzywdy, po latach zlej niewoli
 Wyprzeżył się nasz sztandar, rozwinął lot sokoli,
 Splanował przed Majestat, pokłonił się do sokoli,
 Do polskiej Głowy rzeźbę słowami też polskimi:
 „Z rozkazu Boga Władco! i z woli ludu Panie!
 „I kroplę potu swego i kroplę krwi w ofierze,
 „I przysięgamy wierność, a przysięgamy szczerze“.
 I przyjął to Prezydent. Wzruszony skinał ręką,
 Obiecał Polsce oddać i darzył ich podzięką.
 W tem było tyle siły i majestatu w miarę,
 Że każdy urósł zda się i zyskał: Moc i Wiare.
 Poniesie je do swoich do domu, dworku, chaty
 I odda je jak cud, jak najprzecudniejsze kwiaty.
 I „Polski Duch się wzmocni“ i „wiarę lud nasz
 [wchłonie“
 A Polska — to jak jedno strażackie wielkie błonie.

TABLICE I WZORY NARZĘDZI.

Sikawka normalna winna odpowiadać następującym wymaganiom, opartym na obliczeniach teoretycznych, a objętych poniższymi tablicami:

Teoretyczna wydajność wody w litrach przy 60 podwójnych uderzeniach tłoka na minutę.

Wysokość skoku tłoka	Przy średnicy cylindra			
	4"	4 1/4"	4 1/2"	5"
170 m/m	160,20	193,80	211,68	250,20
175 "	164,20	199,44	217,92	257,52
180 "	169,68	205,20	224,28	264,96
185 "	174,36	210,96	230,40	272,16
190 "	179,04	216,60	236,64	279,48
195 "	183,72	222,36	242,76	286,92
200 "	188,52	228,05	249,00	294,24
205 "	192,96	233,76	255,12	301,56
210 "	197,76	239,40	261,36	308,88
215 "	202,44	245,16	267,48	316,20
220 "	207,36	250,80	274,08	323,88
225 "	212,04	256,56	280,32	331,20

Powyższe teoretyczne obliczanie, oparte na pojemności cylindrów, w praktyce należy przyjmować z %/0 potrąceniami na stratę wody. I tak:

Sikawka „Tryumf“	traci do 40/0
"	z zaworami stożkowymi do 80/0
"	klapowymi " 120/0
"	kulowymi " 150/0

Głębokość ssania sikawki normalnej

określa przyrząd zw. "vacuumetr" wykazujący sprawność ssania w cm.³.

va-cuum. cm. ³	Ssanie w mtr.	va-cuum. cm. ³	Ssanie w mtr.	va-cuum. cm. ³	Ssanie w mtr.	va-cuum. cm. ³	Ssanie w mtr.
10	1.36	46	6.26	52	7.07	58	7.89
20	2.72	47	6.39	53	7.21	59	8.02
30	4.08	48	6.53	54	7.34	60	8.16
35	4.76	49	6.66	55	7.48	65	8.84
40	5.44	50	6.80	56	7.62	68	9.25
45	6.21	51	6.94	57	7.75	70	9.52

Przy powyższych obliczeniach należy odtrącić do 10% na zmniejszenie się głębokości ssania z wodów nieszczelności łączników i zaworów.

Rzut wody czyli długość prądu reguluje się częściowo średnicą puszczka prądownicy. Normalną średnicą puszczka jest 1/10 średnicy cylindra. Przy użyciu dwóch prądów, średnicę puszczka należy zmniejszyć o 25%.

Rezultat dokonanych prób winien być według podanej tablicy.

(w metrach)

Średnica cylindra	Przy 60 podw. por. tłoka na 1 minutę		Przy 40 podw. por. tłoka na 1 minutę	
	na długość		na wysokość	
	1 pr.	2 pr.	1 pr.	2 pr.
4 1/4"	28	20	14	24
4"	26	18	15	23
4 1/2"	28	20	17	24
5"	29	21	17	24
5 1/2"	20	23	18	25
Tryumf	32	25	19	26

Mierzenie średnicy węży tłocznych.

Szorokość węża w spłaszczeniu		Średnica	
cale ang.	milimetry	cale ang.	milimetry
1 3/4	33	3/4	19
1 5/8	43	1	25
2	50	1 1/4	31
2 1/8	60	1 1/2	38
2 1/4	73	1 3/4	44
3 1/4	80	2	50
3 3/4	92	2 1/4	56
4 1/8	102	2 1/2	62
4 5/8	117	2 3/4	68
5	124	3	75

Pojemność beczek żelaznych z dokładnością do 5 litrów.

Średnica beczki w metr.	Długości beczki w metrach					
	1000	1100	1250	1500	1750	2000
600	285	315	355	425	495	570
650	330	365	415	445	580	660
700	385	425	480	580	675	770
750	440	485	550	660	770	880
800	500	555	625	750	875	1000
850	570	625	710	850	995	1125
900	635	700	795	955	1115	1275
950	710	780	885	1065	1240	1485
1000	785	865	980	1180	1375	1600
1050	865	953	1085	1300	1520	1770
1100	950	1045	1185	1425	1665	1950

1 wiadro = 12,2989 litra.

Wymiary drabin (milimetry)

Rodzaj	Bocznice		Szczelble		Szerokość z bocznicami
	Długość	Przekrój	Ilość	Przekrój	
Hakówka	4.200	50×25	13	15×25	320
Przystawna	5—6 m.	30×75	15	20×40	320
Rozsuwana drażkowa	5—7 m.	25×80	18	20×40	320
Francuska	428 420 422	28×68 33×80 35×80		20×30	320
Dachowa	3—5 m.	40×25	12	20×40	320
Składana angielska	3 m.	30×75	9	20×40	320
Szczerbow- skiego	515	30×70 30×75	15 15	30×40 30×40	320 320
					355 411

**Prenumerujcie
„Przegląd Pożarniczy”.**

Podania o zasiłki składane w listopadzie do gminy i Sejmiku i w marcu do P. D. U. W.

- 1) Do Rady Gminnej w
- 2) Do Pana Przewodniczącego Sejmiku Powiatowego w
- 3) Do Zarządu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych przez p. Inspektora ubezpieczeń w

Miejscowość

Dnia 19... r.

Straż Ogniowa w powiatu gminy
obowiązuje się gasić pożary we wsiach
pow.

Nasza straż ogniowa ochotnicza posiadając już
sikawek, beczek, wozów, drabin,
Zgromadziła dotychczas złotych z ofiar do-
browolnych i składek członków. Za powyższe zo-
stały kupione

Nie posiadając dostatecznych funduszków na kupno
najważniejszych przyrządów strażackich a mianowicie
Zarząd straży prosi Panów o przy-
znanie na ten cel zasiłku pieniężnego lub obdarzenie
najpotrzebniejszymi narzędziami w naturze.

pieczęć
straży

Prezes
Naczelnik
Sekretarz

Podanie straży o zarejestrowanie w Województwie,

Do Pana Starosty

w

Niniejszem prosimy W. Pana o zarejestrowanie w województwie utworzonej w

^{wieś} gminy

^{wieś}

straży pożarnej ochotniczej, zorganizowanej na zasadzie załączonego statutu uznanego przez Min. Spraw Wewnętrznych 10 maja 1919 r. Nr. 31382 str. 2446 za statut wzorowy.

^{wieś}

dnia

19... r.

Straży pożarnej ochotniczej
Organizatorowie

Załącza się 2 egz. Statutu
(wolne od opłat stempłowych
na zasadzie § 7 przep. państw.)

(druk ze związku)

Raport o alarmie.

Nr.

Dnia 19... r.

Początek: g. m.

Koniec: g. m.

Miejscowość

Przyczyna pożaru

Stawiło się członków czynnych w ciągu 10 m.

Nazwisko pogorzelnca

Ilość spalonych budynków, Straty Mp.

Obecnych strażaków dowódców sikawek

beczek koni Pierwszy stawił się na alarm drugi

Wypadków nieszczęśliwych

Zepsute narzędzia

Uwagi:

Podpis:

Raport o alarmie.

Nr.

Dnia 19... r.

Początek: g. m.

Koniec: g. m.

Miejscowość

Przyczyna pożaru

Stawiło się członków czynnych w ciągu 10 m.

Nazwisko pogorzelnca

Ilość spalonych budynków, Straty Mp.

Obecnych strażaków dowódców sikawek

beczek koni Pierwszy stawił się na alarm drugi

Wypadków nieszczęśliwych

Zepsute narzędzia

Uwagi:

Podpis:

Spis rzeczy

	Str.
1. Notatnik terminowy	3
2. Z taktyki pożarnej	15
3. Rozplanowanie ćwiczeń.	18
4. Ogólne rozkazownictwo przy narz.	19
5. Statystyka pożarowa.	45
6. Remiza strażacka	50
7. Bezpieczeństwo ognitowe	55
8. Krótkie przypomnienie musztry.	59
9. Apteczka strażacka	63
10. Organizacje strażackie	65
11. Inspektorzy i instruktorzy pożarniczy	70
12. Strażacy śpiewają.	72
13. Zjazd	74
14. Tablice i wzory narzędzi	77
15. Podania do władz	81

Treść kalendarza z r. 1923

Kalendarjum
Mustra formalna.
Ćwiczenia szkolne z narzę-
dziami.
Taktyka pożarna.
Nagłe wypadki.
Tabor i jego konserwacja.
Organizacje strażackie.
Adresy.
Notatnik strażacki.
Ogłoszenia.

Treść kalendarza z r. 1924

Kalendarjum.
Sikawki.
Węze.
Beczki.
Wiadra.
Drabiny.
Uzbrojenie osobiste.
Przydział.
Wiersze
Sygnalizacja giejtowa.
Ogłoszenia.

Oba nakłady wyczerpane.

CZYTUJ CIE

PRZEGLĄD POŻARNICZY

jedynе czasopismo strażackie,

а zdobyćcie niezbędny zasób wiadomości fachowych

і бeдзіecie w łączności duchowej z całym strażactwem Rzeczypospolitej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 41. Tel. 84-30.

Żądajcie numerów okazowych.

Prenumerata roczna: Zł. 15.



Udoskonalone MASZyny do wyboru

DACHÓWKI
cementowej

PUSTAKÓW
betonowych

Cembrowiny studiennej rur, słupów i innych

poleca FABRYKA MASZYN

RZEWUSKI i S-ka

WARSZAWA, ul. Ordynacka № 7. Tel. 28-95.



FABRYKA
WYROBÓW ŻELAZNYCH I SIKAWEK
BRACIA MENCEL

WARSZAWA,
ul. Czerwonego Krzyża 3. Tel. 13.83.

SPECJALNOŚĆ:

SIKAWKI, Łańcuchy „Galla“ Telegraficzne przyrządy. Wyroby z kutego żelaza: Kratki, Balkony, Ogrodzenia, Krzyże, Okna, Ornamentacje z żelaza i brązu.

Wyroby artystyczne, zdobnicze ślusarstwo.

Kadnica Straży Pożarnych

SP. AKC.

Warszawa-Senatorska 29 (Galeria Lukenburga)

TEL. 277-42.

Poleca z własnej wytwórni:

Sikawki ręczne, hydrofony, beczkowozy, drabiny wszelkich typów, węże parciane i gumowe, kaski, pasy, topory, linki, łączniki do węży, pochodnie i t. p. utensylja pożarnicze. Gaśnice chemiczne oraz niezrównane gaśnice wodne (hydronektki).



4



SIKAWKI z wentylami stożkowymi lub kul-
kowymi (stosownie do życzenia), BECZKI,
KASKI, WĘZE, topory, guziki ozdoby do
mundurów i wszelkie przybory dla Straży
Ogniwych

poleca fabryka

Stanisława TREBICKIEGO

w WARSZAWIE, ul. Kopernika 33. Tel. 10-30